

nowiny

RYBNICKIE

ISSN 2720 – 538X | www.nowiny.pl | portal@nowiny.pl | Nr 106

Przeciwnicy biogazowni w Niewiadomiu wygrali kolejną bitwę



STRONA 2

Prezydent Rybnika dostał podwyżkę. Sprawdzamy, ile zarabiają wójtowie w sąsiednich gminach



Piotr Kuczera – Rybnik



Tomasz Pieczka – Świerklany



Wiesław Janiszewski – Czerwionka-Leszczyny



Sylwia Gabryelska-Ritzka – Lyski



Marek Bąk – Jejkowice



Paweł Bugdol – Gaszowice

Od 17 tys. zł do ponad 21 tys. zł brutto miesięcznie – tak kształtują się obecnie wynagrodzenia samorządowców w Rybniku i gminach powiatu rybnickiego. Sprawdzamy, gdzie wprowadzono podwyżki, a gdzie obowiązują stawki z 2024 roku.

Więcej na stronie 3.

Mastowski odszedł z Polski 2050

Piotr Mastowski

STRONA 4

Stacja w Czerwionce do przebudowy



STRONA 5

KRYZYS NA RYNKU PELLETU. Miało być ekologicznie, wyszło drogo i... zimno



STRONA 6-7

Nie jest kolejjarzem, a jednak poprawia rozkład jazdy



Grzegorz Jakubczyk

STRONA 14

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10
MAJA
2026Miejsce:
Pietrowice Wielkie
(woj. śląskie)WYSTAWCO!
Zgłoś swój
udział
w targach!

Str. 8 – 9



WYREMONTUJ i zamieszkał

STRONA 7

REKLAMA

RADIO VANESSA FM

ŚLĄSKIE 100,3 FM OPOLSKIE 95,8 FM

włącz

Biogazownia w Niewiadomiu. SKO wyłączyło prezydenta Wodzisławia z postępowania

Sprawa biogazowni planowanej inwestycji.

w rybnickim Niewiadomiu wchodzi w nowy etap. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach zdecydowało, że prezydent Wodzisławia Śląskiego, Mieczysław Kieca, nie będzie dalej prowadził postępowania środowiskowego. Dokumenty trafią teraz do Raciborza, co oznacza kolejne opóźnienie i nowe decyzje przed inwestorem.

Dlaczego sprawą zajmował się Wodzisław Śląski

Postępowanie środowiskowe nie było prowadzone przez miasto Rybnik. Zgodnie z przepisami, w sytuacji gdy gmina jest jednocześnie stroną i inwestorem, nie może sama sobie wydawać decyzji administracyjnych. Z tego powodu jako organ prowadzący wyznaczony został Urząd Miasta w Wodzisławiu Śląskim, a decyzje w sprawie biogazowni należały do prezydenta tego miasta.

To właśnie ten mechanizm stał się jednym z elementów sporu, który od miesięcy toczy się wokół

Wniosek stowarzyszenia i decyzja SKO

W styczniu Stowarzyszenie Niewiadom złożyło formalny wniosek o wyłączenie prezydenta Wodzisławia Śląskiego z prowadzenia postępowania. Organizacja, reprezentowana przez radcę prawnego Jakuba Pokoję z kancelarii Aventure, wskazywała na okoliczności, które jej zdaniem mogły uniemożliwić wydanie obiektywnej decyzji środowiskowej.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach przychyliło się do tego wniosku. W postanowieniu kolegium wyłączyło Mieczysława Kiecę od załatwienia sprawy i wyznaczyło nowy organ do jej prowadzenia.

Sprawą zajmie się Racibórz

Zgodnie z decyzją SKO dalsze postępowanie administracyjne w sprawie decyzji środowiskowej dla biogazowni w Niewiadomiu poprowadzi teraz Jacek



■ Kolejny zwrot w sprawie biogazowni w Rybniku-Niewiadomiu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze wskazało nowy urząd do prowadzenia postępowania. Na zdj. prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz (u góry), prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca (na dole).

Wojciechowicz. Oznacza to formalną zmianę organu i konieczność przejęcia dokumentacji oraz kontynuowania procedury przez inny urząd.

Zmiana ta może wpłynąć na harmonogram całego postępowania i w praktyce oznacza jego wydłużenie.

Stowarzyszenie: to istotny zwrot w sprawie

O decyzji SKO Stowarzyszenie Niewiadom po-

informowało w mediach społecznościowych. Jak podkreślono, wniosek został złożony w interesie lokalnej społeczności, a decyzja kolegium została odebrana jako potwierdzenie zgłaszanych wcześniej zastrzeżeń.

Przedstawiciele stowarzyszenia dziękowali członkom i sympatykom za wsparcie, wskazując, że postanowienie SKO stanowi istotny moment w sporze wokół inwestycji.

Rybnik czeka na decyzję

Do decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego odniósł się także prezydent Rybnika Piotr Kuczera. Jak podkreślił, miasto na tym etapie nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania.

– Będziemy czekać na decyzję Raciborza w tym wypadku. Jest kwestia czasu tylko i wyłącznie. Ja patrzę na inwestycję, która ma służyć wielu ty-

siącom mieszkańców. Jest jakiś protest pojedynczy i w Polsce przerabiamy to niestety notorycznie, że każda tego typu inwestycja jest oprotestowana. Skończy się to albo niewybudowaniem inwestycji, albo po niewybudowaniu zwiększoną wysokością opłat. Myślę, że trwają jakieś analizy i kwestia najbliższych dni pokaże, czy będziemy cokolwiek z tym robić. A właściwie, czy pan prezes podejmie jakieś działania, by wskazać inne miasto – powiedział wójt Rybnika.

Spór trwa

Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego nie rozstrzyga o tym, czy biogazownia w Niewiadomiu powstanie. Dotyczy wyłącznie tego, kto będzie prowadził postępowanie administracyjne w sprawie decyzji środowiskowej. Pokazuje jednak, że konflikt wokół inwestycji wciąż się zaostrza i przenosi na kolejne szczeble procedur.

Stowarzyszenie Niewiadom zapowiada dalsze działania.

Agnieszka Czerw

Żegnamy Kazimierza Grzonkę

Zgasto jedno z tych światel, które przez lata prowadziły rybnickich widzów w stronę ambitnego, wymagającego kina. Zmarł wieloletni członek zarządu Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran”, jedna z najważniejszych postaci lokalnego życia kulturalnego. Kazimierz Grzonka zmarł 13 lutego 2026 roku. Miał 76 lat.

Głos przed projekcją

Zanim na ekranie pojawiał się pierwszy kadr, często to właśnie on zabierał głos. Wprowadzał w temat, porządkował konteksty, podpowiadał, na co warto zwrócić uwagę. Robił to spokojnie, bez popisowywania się wiedzą, ale z wyczuciem i pasją, która udzielała się słuchaczom. Dla stałych widzów te kilka minut przed projekcją było integralną częścią filmowego wieczoru.

Przez lata pełnił różne funkcje w strukturach klubu. Zasiadał w zarządzie, był jego skarbnikiem,

rzecznikiem, osobą odpowiedzialną za sprawy, które zwykle dzieją się poza światłem reflektorów. Dbał o ciągłość działania klubu także w momentach trudnych, gdy kultura musiała walczyć o przetrwanie w zmieniającej się rzeczywistości.

Kino jako wspólnota

Był absolwentem socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale przede wszystkim uważnym obserwatorem ludzi i świata. Kino traktował jako pretekst do rozmowy, spotkania i budowa-

nia wspólnoty. Wokół DKF Ekran przez lata tworzyło się środowisko widzów, którzy wracali nie tylko dla filmów, ale także dla atmosfery i rozmów po seansach.

W historii klubu zapisał się również jako współtwórca jego kolejnych etapów. Był obecny wtedy, gdy DKF Ekran wchodził w nową erę, dostosowując się do zmian technologicznych i organizacyjnych, nie tracąc przy tym swojego charakteru. Dzięki zaangażowaniu takich osób jak on klub mógł gościć wybitnych aktorów i twórców oraz sięgać

po najważniejsze wyróżnienia w środowisku dyskusyjnych klubów filmowych w Polsce.

Pożegnanie

Za swoją wieloletnią, bezinteresowną działalność na rzecz kultury Kazimierz Grzonka został uhonorowany licznymi odznaczeniami i tytułami. Dla wielu jednak najważniejszym wyróżnieniem pozostanie pamięć widzów, którzy przez lata słuchali jego zapowiedzi i wychodzili z kina bogatsi o nowe spojrzenie. (ACZ)

Ile zarabiają wóldarze w powiecie rybnickim?

Sprawdzamy pensje po zmianach przepisów

Po nowelizacji przepisów z 15 września 2025 roku, która podniosła maksymalne stawki wynagrodzeń dla władz samorządowych, w części gmin powiatu rybnickiego radni zdecydowali się na zmiany w uposażeniach, a w innych pozostawiono wcześniejsze stawki. Sprawdziliśmy, ile obecnie zarabiają wójtowie, burmistrz oraz Piotr Kuczera, prezydent miasta na prawach powiatu.

Zmiany w wynagrodzeniach samorządowców nie były jednolite. W części gmin po nowelizacji rozporządzenia podjęto uchwały dostosowujące pensje do nowych, wyższych limitów, często z wyrównaniem od 1 lipca 2025 roku. W innych samorządach takich decyzji nie podjęto, a wynagrodzenia pozostały na poziomie ustalonym w 2024 roku. Jak to wygląda w poszczególnych gminach powiatu rybnickiego i w Rybniku?

Prezydent Rybnika: wzrost o ponad tysiąc złotych

Wynagrodzenie prezydenta Rybnika zostało dostosowane do nowych stawek wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z 15 września 2025 roku, obowiązującego z wyrównaniem od 1 lipca 2025 roku. Przed zmianami miesięczne uposażenie Piotra Kuczery wynosiło 20 640 zł brutto. Składało się na nie wynagrodzenie

zasadnicze w wysokości 10 770 zł, dodatek funkcyjny 3 450 zł, dodatek specjalny 4 266 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 2 154 zł.

Po zmianach łączne miesięczne wynagrodzenie prezydenta Rybnika wynosi 21 710 zł brutto. Nowe stawki to 11 310 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 650 zł dodatku funkcyjnego, 4 488 zł dodatku specjalnego oraz 2 262 zł dodatku stażowego. Oznacza to wzrost o 1 070 zł miesięcznie.

Czerwionka-Leszczyń: podwyżka od lipca 2025 roku

W Czerwionce-Leszczyń wynagrodzenie burmistrza zostało ustalone uchwałą Rady Miejskiej z 7 maja 2024 roku, a po wejściu w życie nowych przepisów dostosowane do wyższych stawek od 1 lipca 2025 roku. Do końca czerwca 2025 roku Wiesław Janiszewski otrzymywał 20 130



zł brutto miesięcznie. Na tę kwotę składały się: 10 430 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 450 zł dodatku funkcyjnego, 4 164 zł dodatku specjalnego oraz 2 086 zł dodatku za wieloletnią pracę.

Od 1 lipca 2025 roku łączne miesięczne wynagrodzenie burmistrza wynosi 21 170 zł brutto. Pensja zasadnicza to 10 950 zł, dodatek funkcyjny 3 650 zł, dodatek specjalny 4 380 zł, a dodatek stażowy 2 190 zł.

Gaszowice: uchwała z października i wyrównanie

Rada Gminy Gaszowice zmieniła wynagrodzenie wójta uchwałą z 30 października 2025 roku, z mocą obowiązującą od 1 lipca 2025 roku. Przed zmianami Paweł Bugdół otrzymywał 19 470 zł brutto miesięcznie, w tym 10 250 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 150 zł dodat-

ku funkcyjnego, 4 020 zł dodatku specjalnego oraz dodatek za wieloletnią pracę.

Po podwyżce wynagrodzenie zasadnicze wzrosło do 10 770 zł, dodatek funkcyjny do 3 300 zł, a dodatek specjalny do 4 221 zł. Łączne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkami funkcyjnym i specjalnym wynosi obecnie 18 291 zł brutto, do czego dochodzi jeszcze dodatek za wieloletnią pracę.

Jejkowice: decyzja po nowelizacji

W Jejkowicach rada gminy przyjęła nową uchwałę 20 października 2025 roku, uchylając wcześniejszą decyzję z maja 2024 roku. Od 1 lipca 2025 roku Marek Bąk otrzymuje wynagrodzenie dostosowane do stawek wynikających z nowelizacji rozporządzenia.

Pensja zasadnicza wynosi 10 770 zł, dodatek funkcyjny 3 300 zł, a dodatek specjalny 4 221 zł. Łączne miesięczne wynagrodzenie, bez dodatku stażowego, to 18 291 zł brutto, do czego dochodzi dodatek za wieloletnią pracę naliczany zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Lyski: podwyżka po decyzji rady

Również w gminie Lyski radni zdecydowali się na zmianę wynagrodzenia wójta po nowelizacji przepisów. Przed podwyżką Sylwia Gabryelska-Ritzka otrzymywała 10 250 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 150 zł dodatku funkcyjnego oraz 4 020 zł dodatku specjalnego, a także dodatek za wieloletnią pracę.

Po podjęciu nowej uchwały wynagrodzenie zasadnicze wzrosło do 10 770 zł, dodatek funkcyjny do 3 300 zł, a dodatek specjalny do 4 221 zł. Łączne miesięczne wynagrodzenie, bez uwzględnienia dodatku stażowego, wynosi obecnie 18 291 zł brutto. Zmiany obowiązują z wyrównaniem od 1 lipca 2025 roku.

Świerklany: bez zmian po nowelizacji

Inaczej sytuacja wygląda w Świerklanach. Wynagrodzenie wójta zostało ustalone uchwałą z 22 maja 2024 roku i od

tego czasu nie było zmieniane. Tomasz Pieczka otrzymuje 10 250 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 150 zł dodatku funkcyjnego oraz 4 020 zł dodatku specjalnego, a także dodatek za wieloletnią pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Oznacza to, że łączne miesięczne wynagrodzenie wójta gminy Świerklany, bez dodatku stażowego, wynosi 17 420 zł brutto. Jak poinformowała gmina, rada nie podjęła uchwały dostosowującej pensję do zmienionych przepisów i na dzień sporządzenia informacji nie są prowadzone ani planowane prace nad procedowaniem takiej decyzji.

Zarobki wóldarzy – lista

Aktualne miesięczne wynagrodzenia samorządowców (brutto), od najwyższego do najniższego:

- Piotr Kuczera, prezydent Rybnika – 21 710 zł
- Wiesław Janiszewski, burmistrz Czerwionki-Leszczyń – 21 170 zł
- Paweł Bugdół, wójt Gaszowic – 18 291 zł
- Marek Bąk, wójt Jejkowic – 18 291 zł
- Sylwia Gabryelska-Ritzka, wójt gminy Lyski – 18 291 zł
- Tomasz Pieczka, wójt gminy Świerklany – 17 420 zł

Agnieszka Czerw

Rybniczanie wicemistrzem Polski. Srebro w pchnięciu kulą i nowy rekord życiowy

Jedno pchnięcie potrafi powiedzieć więcej niż długie statystyki. W Rzeszowie kula Szymona Zająca poleciała na 18,16 metra i była jak mocna kropka na końcu dobrze napisanego zdania. Dała drugie miejsce w Polsce, tytuł wicemistrza kraju i nowy rekord życiowy.

Zawodnik Rybnickie-

go Młodzieżowego Klubu Sportowego wywalczył w pchnięciu kulą drugie miejsce w kraju, zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Wynik 18,16 metra był jednocześnie jego najlepszym rezultatem w tym sezonie i nowym rekordem życiowym. Start w Rzeszowie potwierdził stabilną formę i konsekwentny progres młodego lekkoatlety.

Szymon Zając na co dzień jest uczniem Zespołu Szkół Technicznych w Rybniku, gdzie uczy się w klasie lekkoatletycznej mistrzostwa sportowego. Jego szkolenie klubowe prowadzi trener Aleksander Wypiór, natomiast w ramach szkolenia centralnego pracuje także z trenerem Przemysławem Pawlakiem z ramienia Polski Związek Lekkiej

Atletyki.

Sukces w Rzeszowie jest efektem długich miesięcy systematycznej pracy, wyrzeczeń i konsekwentnego trzymania się obranej drogi. Współpraca zawodnika i trenerów, oparta na zaufaniu i wierze w proces, przynosi wymierne rezultaty i pokazuje, że rybnicka lekkoatletyka ma solidne zaplecze i ambitne cele.

(ACz)

REKLAMA

PRACA

NIEMIECKA FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ WYKAŃCZANIEM WNĘTRZ ZATRUDNI PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE: malarz, tapeciarsz, montażyści do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg i płytek ceramicznych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi. Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.

Mówimy również w języku polskim!

Kontakt: tel. 0049 170 280 5155 | info@projekt-raeume.de

Piotr Maślowski odchodzi z Polski 2050

Piotr Maślowski, były wiceprezydent Rybnika, dziś senator RP, odchodzi z Polski 2050. Wraz z grupą innych posłów tworzy nowy klub. – Zakładamy Klub Parlamentarny Centrum, bo Centrum to miejsce, w którym ludzie wypracowują dobre kompromisy i odnoszą sukcesy – poinformowała Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu, która podczas konferencji ogłosiła rozłam w Polsce 2050. – Czujemy się tak, jakbyśmy przechodzili rozwód – dodał Maślowski. Co z Łukaszem Osmalakiem, posłem z naszego regionu związanym z Polską 2050?

Powstaje nowy klub parlamentarny „Centrum”

– Podjęliśmy decyzję, że chcemy utworzyć klub parlamentarny, w którym odzyskamy przestrzeń do pracy i realizacji naszych postulatów, które składałyśmy w trakcie kampanii w 2023 roku – zapowiedziała Hennig-Kloska.

Podawała również nazwę – klub będzie nazywał się Centrum, jak wytłumaczyła dlatego taka nazwa, bo centrum to miejsce, gdzie spotykają się ludzie, w którym wypracowują dobre kompromisy i odnoszą sukcesy. – Chcemy, by Polska była w Centrum naszej pracy, w Centrum naszej uwagi. Centrum to również miejsce, którym zdobywa się równowagę i stawia przeciwagę wobec skrajności, których w Polsce w ostatnich latach mamy zdecydowanie za wiele – oświadczyła.

Wśród osób odchodzących jest senator z naszego regionu, Piotr Maślowski, były wiceprezydent Rybnika (2014–2023). W wyborach do Senatu w 2023 roku był kandydatem Trzeciej Drogi w okręgu nr 73, obejmującym powiaty mikołowski, rybnicki oraz miasto Rybnik (w ramach paktu senackiego). Uzyskał mandat, zdobywając 69 713 głosów i zajmując miejsce dotychczasowego senatora Wojciecha Piecha z PiS, który wówczas otrzymał 62 189 głosów.

Maślowski: Czujemy się tak, jakbyśmy przechodzili rozwód

Piotr Maślowski skomentował decyzję o odejściu z klubu Polska 2050: – Polska 2050 i Polska w ogóle, według naszych zapowiedzi, miała być miejscem dla nas wszystkich, ale okazało się, że tak nie jest. Dlatego dzisiaj z pięciorosobowej grupy senatorów aż czworo opuszcza klub parlamentarny Polska 2050, a trójka zasilą nowy klub Centrum – informuje P. Maślowski.

Jak wyjaśnia, decyzja wynika m.in. z braku równych szans w partii. – O ile to jest normalne, że zawsze jest tak, że pewna grupa osób ma lepszy dostęp do lidera, a inna gorzej, ale w tej partii stało się to rozwiązaniem wręcz systemowym. Tutaj znajomości zwyciężały nad merytoryką, dlatego widzimy potrzebę szukania nowego miejsca w nowym rozdaniu jako senatorowie, którzy opuszczają ten klub – dodaje.

Maślowski podkreśla także znaczenie pewności kierunku politycznego: – Chcemy mieć pewność, że płyniemy w jednym kierunku, w kierunku proeuropejskim i prodemokratycznym. Naszym przeciwnikiem jest Grzegorz Braun i ludzie, którzy chcą zaszkodzić Polsce i działać wbrew Europie, a nie nasi koalicjanci. Pamiętamy, że zostaliśmy wybrani w ramach paktu senackiego i bez współ-



■ Piotr Maślowski, senator i były wiceprezydent Rybnika, odchodzi z Polski 2050

pracy z Koalicją Obywatelską, Lewicą i PSL-em to nie miałyby miejsca.

Senator zaznacza też rozbieżności pokoleniowe i ideowe. – Jednym z haseł wyborczych Trzeciej Drogi było, że Polska ma być gospodarna i niemarnotrawna. Większość z nas reprezentuje pokolenie X, które dzisiaj rządzi Polską i instytucjami finansowymi, odgrywa kluczową rolę w życiu społecznym i gospodarczym. Natomiast to pokolenie ani nie ma wystarczającej reprezentacji, ani nie oczekuje, żeby centrowa partia zaczęła mówić językiem Lewicy, a tak się dzieje coraz częściej. Nasza przewodnicząca bardzo często atakuje ostatnio biznes, co z naszego punktu widzenia jest nie do zaakceptowania, nie tego oczekujemy; dlatego ta partia ma dzisiaj 2% i, moim zdaniem, jeśli ten kurs będzie utrzymany, będzie miała jeszcze mniej – stwierdza senator z Rybnika.

Maślowski podsumowuje decyzję w osobistym tonie: To oczywiście trudna decyzja. Czujemy się tak, jakbyśmy przechodzi-

li rozwód, bo po drugiej stronie zostaje wielu fajnych ludzi. Tego po prostu szkoda i żal, ale są momenty w życiu, kiedy człowiek musi zdecydować, wybrać swój kierunek i być po prostu w zgodzie z sobą.

Osmalak: Żałuję, że tak się to kończy

Z Polską 2050 nadal związany jest inny parlamentarzysta z naszego regionu, Łukasz Osmalak, wybrany w okręgu nr 30 obejmującym Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty mikołowski, raciborski, rybnicki i wodzisławski. W rozmowie z PAP przyznał, że do końca miał nadzieję, że uda się „posklejać” podział. – Bardzo żałuję, że tak się to kończy – powiedział. Poseł ujawnił, że posłanka Bożenna Hołownia, stojąca między oboma frakcjami, proponowała ostatnio wspólne spotkanie i próbę dojścia do porozumienia, ale sympatyzujący z Pauliną Hennig-Kloską posłowie nie wyrazili zainteresowania. – Mam nadzieję, że czas pokaże, kto miał rację – dodał Osmalak. – Mam też nadzieję, że choć powstaną dwa kluby,

będziemy w stanie jakoś współpracować w ramach koalicji – dodał.

Donald Tusk zabrał głos. „To jest sensacja dnia”

Nowy klub parlamentarny „Centrum” będzie liczyć 18 parlamentarzystów – 15 posłów i trzech senatorów. Sytuację skomentował premier Donald Tusk: – To jest sensacja dnia dziś. Chcę państwa uspokoić, jak chodzi o stabilność w parlamencie. Dziś doszło do podziału w partii Polska 2050. Ale w ostatnich dniach i godzinach zarówno pani minister Pełczyńska-Nałęcz, jak i minister Hennig-Kloska zapewniły mnie, że niezależnie od turbulencji w ich ugrupowaniu pozostaną lojalne wobec koalicji i rządu – podkreślił.

– Większość parlamentarna, czyli Koalicja 15 Października, pozostanie stabilna na najbliższe miesiące i lata. Na pewno do następnych wyborów – dodał Tusk.

Partia: Idziemy dalej. Z wizją i odwagą

Do zmian w Polsce 2050

odniosła się również partia w oświadczeniu: „Ludzie Polski 2050 dokonali demokratycznego wyboru. Wybrali przewodniczącą. Wybrali drogę zgodną z naszymi wartościami i naszym DNA”. „Wszyscy kandydaci obiecywali, że zaakceptują wyniki demokratycznych wyborów. Tej obietnicy nie dotrzymali. Posłowie, którzy opuścili Polskę 2050, nie potrafili pogodzić się z demokratyczną decyzją ludzi, którzy tworzą naszą partię”.

– Misją klubu Polski 2050, na którą się umówiliśmy, jest reprezentowanie ludzi Polski 2050 i wspólne z nimi działanie na rzecz zobowiązań wobec wyborców. Klub Polski 2050 jest i będzie częścią koalicji – z naszymi wartościami i celami wyrazistego centrum. Idziemy dalej. Z wizją i odwagą – czytamy w oświadczeniu.

Podział i kryzys w Polsce 2050

Kryzys w Polsce 2050 zaczął się jesienią 2025 roku, gdy Szymon Hołownia ogłosił, że nie będzie ubiegał się o reelekcję na stanowisko szefa partii. Wewnętrzne wybory miały wyłonić nowego lidera – w pierwszej turze wygrała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, a Hennig-Kloska zajęła drugie miejsce. Druga tura została anulowana z powodu „błędów w systemie”, a kierownictwo objęła Pełczyńska-Nałęcz, co podzieliło partię na dwa obozy. Spór przesunął się na klub parlamentarny. Niezadowoleni z rządów nowej przewodniczącej próbowali odwołać szefa klubu Pawła Śliza, a w odpowiedzi z funkcji wiceszefowej nagle odwołano Aleksandrę Leo. Punktem zapalnym była „uchwała kagańcowa” z lutego 2026 roku, zamrażająca wszelkie zmiany personalne do zjazdu krajowego 21 marca 2026 roku.

Dawid Machecki

Kolej szykuje dużą przebudowę w Czerwionce. Będą nowe perony, przejazdy i lepszy dojazd

Stacja kolejowa w Czerwionce ma przejść gruntowną modernizację. Jest już ogłoszenie postępowania, które obejmuje nie tylko nowe perony i układ torowy, ale też przebudowę przejazdów, dojść dla pieszych i uporządkowanie terenu wokół torów.

Nowe perony zamiast starego międzytorza

Za inwestycję odpowiada PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., które ogłosiły postępowanie dotyczące zadania „Dostosowanie stacji Czerwionka na linii

kolejowej nr 140 do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się wraz z modernizacją układu torowego”. Dokumentacja pokazuje, że zakres robót jest szeroki i dotyczy praktycznie całej stacji.

Jednym z kluczowych elementów będzie rozbórka niskiego peronu wyspowego nr 2, zlokalizowanego w międzytorzu. W jego miejsce zaplanowano dwa perony jednokrawędziowe. Przebudowany peron nr 1 przy torze nr 1 oraz nowy peron nr 2 przy torze nr 3 mają mieć długość około 200 metrów i wysokość 0,76 metra nad główką szyny. Krawędzie peronowe zostaną dostosowane do prędkości pociągów powyżej 140 km/h.

Dostępność dla wszystkich pasażerów

Projekt zakłada pełne dostosowanie stacji do potrzeb osób o ograniczonej mobilności. Dojścia do peronów mają powstać w standardzie tras bez barier, z pochyleniem do 6 procent, odpowiednią szerokością i wysokością. Przy każdym peronie przewidziano pochylnie dla osób z niepełnosprawnościami.

Dojścia będą prowadziły od strony ulicy Kolejowej, parkingi zlokalizowane go za peronem, a także od strony zabudowy mieszkaniowej. Pomiędzy peronami nr 1 i 2 możliwe będzie przejście przez wydzielone przejście w ciągu przejazdu kolejowo-drogowego na ulicy Kolejowej.

Przejazdy, parking i porządkowanie terenu

Modernizacja obejmie również przebudowę przejazdów kolejowo-drogowych na ulicach Kolejowej i Furgoła. Wzdłuż torów ma zostać uporządkowana ulica Działkowców. W planach jest także wycinka drzew i krzewów przy peronach, co ma się wiązać z likwidacją dzikiego wysypiska funkcjonującego w tym rejonie od lat.

Od strony drogi dojazdowej do placu ładunkowego zaplanowano miejsca postojowe typu „kiss and ride”, czyli krótkiego postoju dla osób podwożących pasażerów na pociąg. W dokumentach przetargowych pojawia się też wątek istniejącego parkingi, który dziś jest w złym stanie i wymaga

dostosowania do normalnego użytkowania.

Szybciej przez Czerwionkę

Choć głównym celem inwestycji jest poprawa dostępności i bezpieczeństwa, modernizacja układu torowego może przynieść także korzyści czasowe. Po zakończeniu prac możliwe będzie zwiększenie prędkości pociągów pasażerskich przejeżdżających przez stację nawet do 160 km/h.

Termin składania ofert w postępowaniu wyznaczono na 24 lutego 2026 roku. Jeśli procedura przetargowa przebiegnie bez opóźnień, mieszkańców Czerwionki czeka jedna z największych kolejowych inwestycji ostatnich lat.

Agnieszka Czerw

PGE wybrała wykonawcę bloków gazowych. Rybnik na liście kluczowych inwestycji

Grupa PGE zakończyła przetargi na budowę szczytowych elektrowni gazowych w Rybniku i Gryfinie. Wybrano generalnego wykonawcę inwestycji, które mają wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne kraju i zapewnić stabilną pracę systemu w momentach największego zapotrzebowania na energię.

Bloki gazowe o mocy prawie 600 MW

Chodzi o bloki gazowe szczytowe pracujące w cyklu otwartym (OCGT), każdy o mocy 588 MW. Inwestycje zostaną zrealizowane w formule „pod klucz”, obejmującej zarówno projekt, jak i budowę. Generalnym wykonawcą będzie konsorcjum firm Polimex Mostostal S.A., jako lider, oraz Siemens Energy sp. z o.o. i Siemens Energy Global GmbH & Co. KG.

Jak podkreśla PGE, są to kolejne wielkoskalowe projekty gazowe realizowane przez grupę. W grudniu ubiegłego roku oba bloki

uzyskały 15-letnie kontrakty w aukcji rynku mocy, co potwierdziło ich znaczenie dla krajowego systemu elektroenergetycznego.

– Teraz zakończyliśmy przetarg na wybór generalnego wykonawcy, a kolejnym krokiem będzie podpisanie umów i przejście do faktycznej realizacji inwestycji. Współpraca z konsorcjum, którego liderem jest uznana polska firma, to wyraźny sygnał, że konsekwentnie wzmacniamy udział krajowych wykonawców w naszych projektach – powiedział Dariusz Lubera, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Gdzie powstaną nowe instalacje

Nowy blok w Rybniku powstanie w sąsiedztwie będącej w budowie elektrowni gazowo-parowej PGE Nowy Rybnik. Z kolei inwestycja w Gryfinie zostanie zlokalizowana obok istniejącej elektrowni gazowo-parowej PGE Gryfino Dolna Odra w Nowym

Czarnowie, na terenie gminy Gryfino.

Jeden oferent w przetargu

Postępowania zakupowe ogłoszono w sierpniu 2025 roku i prowadzono w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych. W obu przypadkach ofertę złożyło jedno konsorcjum – to samo, które zostało wybrane do realizacji inwestycji.

W Rybniku zaproponowane ceny brutto wynoszą 1 464 505 595,88 zł oraz 480 715 978,69 euro.

Umowy po decyzji Komisji Europejskiej

Podpisanie umów z wykonawcami nastąpi po uzyskaniu informacji z Komisji Europejskiej o braku przeciwwskazań do ich zawarcia, w kontekście przepisów dotyczących subsydiów zagranicznych zakłócających rynek wewnętrzny.

(ACz) (pge)

REKLAMA



HELIOS

Przyjdź!
KINO chce
Cię obejrzeć

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

Dlaczego zabrakło pelletu w środku sezonu

Drewno wciąż drożeje choć lasów mamy dużo

Brak pelletu, brak terminów, sprzedaż „na sztuki”, katastrofa – taką sytuację opisują nam sprzedawcy i mieszkańcy Raciborza, Rybnika i Wodzisławia Śląskiego, choć problem jest ogólnopolski. Choć Polska jest krajem, w którym niemal jedna trzecia powierzchni pokryta jest lasami, coraz więcej osób ma problem z zakupem paliwa, które jeszcze niedawno uznawane było za jedno z najbardziej dostępnych i „pewnych” źródeł ogrzewania.

Pellet znika z rynku. „Nie wiemy, kiedy będzie”

Mieszkańcy, którzy próbują kupić pellet opałowy, coraz częściej trafiają na zamknięte drzwi lub słyszą, że towaru po prostu nie ma.

W jednym ze składów opału w Rybniku usłyszeliśmy, że pelletu obecnie nie ma i nie wiadomo, kiedy pojawi się kolejna dostawa. Taka sytuacja trwa już od około miesiąca. Sprzedawcy nie są w stanie podać żadnego konkretnego terminu uzupełnienia zapasów.

W innym punkcie sprzedaży, tym razem w Wodzisławiu Śląskim, sytuacja wygląda nieco inaczej – przynajmniej w teorii. Pracownicy poinformowali, że dostawa jest spodziewana, być może nawet następnego dnia, jednak nie ma co do tego stuprocentowej pewności. Jeśli pellet dotrze do składu, sprzedaż ma być ograniczona. Klienci będą mogli kupić jedynie po kilkanaście worków. – Kiedyś był pellet ukraiński i polski, obecnie nie mamy nic. Nie jestem w stanie przekazać, co jest powodem tej sytuacji – mówił jeden ze sprzedawców.

Inny sprzedawca, który również prosił o zachowanie anonimowości, przekazał nam, że czeka na pellet z Chin, transportowany drogą morską. Zaznaczył



■ Pellet zniknął z wielu składów opału, a sprzedawcy nie potrafią wskazać terminu dostaw. Klienci słyszą o ograniczeniach, reglamentacji i cenach sięgających 3000 zł za tonę.

jednak, że nie będzie on dostępny w sprzedaży detalicznej, ponieważ świadczy wyłącznie usługi hurtowe dla dużych odbiorców.

Na ten moment osoby planujące zakup pelletu muszą liczyć się albo z ograniczeniami ilościowymi, albo z koniecznością długiego oczekiwania na dostawę.

„Zainwestowaliśmy tysiące, a teraz nie mamy czym palić”

Braki pelletu rodzą coraz większą frustrację wśród mieszkańców. Część z nich wprost mówi o poczuciu oszukania. – Zainwestowaliśmy wiele tysięcy złotych w piece, zgodnie z narracją ekologiczną, a teraz nie mamy czym palić – słyszymy od jednego z mieszkańców Wodzisławia Śląskiego.

W ostatnich latach pellet był promowany jako stabilna alternatywa dla węgla, szczególnie w kontekście programów dotacyjnych i wymiany źródeł ciepła. Dla wielu osób miał być gwarancją spokoju na lata. Zwłaszcza, że – jak wy-

dawało się wielu ludziom – jesteśmy go w stanie produkować z krajowych zasobów. Dziś ten spokój coraz częściej ustępuje niepewności.

Reglamentacja pelletu i ceny jak z innej epoki

O realnych przyczynach obecnego kryzysu szerzej opowiada nam duży producent pelletu z województwa śląskiego, który poprosił o zachowanie anonimowości.

Jak przekazuje nasz rozmówca, w pierwszym tygodniu lutego 2026 roku sytuacja na rynku pelletu jest jednoznaczna – surowiec jest niedostępny, a jego sprzedaż została faktycznie zredukowana do kilku lub kilkunastu worków na jednego nabywcę. – Rozpoczęła się reglamentacja pelletu. Jej skutkiem są znaczne podwyżki cen – mówi producent.

Obecnie ceny pelletu wahają się od około 2000 do nawet 3000 zł brutto za tonę. Zdaniem naszego rozmówcy, wielu osobom

ta sytuacja przypomina czasy, gdy dostęp do podstawowych towarów był ograniczony administracyjnie. Wskazuje też na analogię do kryzysu węglowego sprzed kilku lat, kiedy państwo musiało interweniować i sprowadzać surowiec z zagranicy.

Od 1000 do 3000 złotych. Huśtawka cenowa, która zniszczyła rynek

Producent przypomina, że jeszcze około 2020 roku pellet kosztował około 1000 zł brutto za tonę i nie było problemów z jego dostępnością. Sytuacja zaczęła się gwałtownie zmieniać w latach 2021–2022, gdy ceny zaczęły rosnąć, osiągając w szczycie ponad 3000 zł brutto za tonę.

To wtedy – jak tłumaczy – rynek przyciągnął setki nowych importerów i pośredników. Do Polski zaczęły trafiać ogromne ilości pelletu z zagranicy, m.in. z Ukrainy, krajów zachodnich, a nawet z Azji. Na rynku pojawił się nie tylko

pellet drzewny, ale również produkowany z innych rodzajów biomasy.

Hossa trwała około dwóch lat. Potem nastąpił gwałtowny zwrot

W latach 2024–2025 ceny zaczęły spadać, schodząc do poziomu około 1000 zł brutto za tonę. Zdaniem producenta wiele firm, które weszły na rynek w czasie boomu, nie wytrzymało tego spadku. Kupowały drogo, sprzedawały taniej, ponosiły straty i ostatecznie wycofały się z działalności.

Pellet sprzedawany poniżej kosztów produkcji

Zdaniem naszego rozmówcy kluczowy problem polega na tym, że przy cenie około 1000 zł brutto za tonę pellet był sprzedawany poniżej kosztów produkcji. – Koszt wytworzenia pelletu to minimum 1000–1300 zł netto za tonę – wyjaśnia.

Oznacza to, że zeszłoroczne „promocje” były w praktyce sprzedażą bez marży

lub wręcz ze stratą. Jak zaznacza producent, zarówno skrajnie wysokie ceny, jak i skrajnie niskie są szkodliwe dla rynku. – Jeżeli producent sprzedaje bez zysku, nie ma pieniędzy na remonty, inwestycje ani zwiększanie produkcji – podkreśla.

Jego zdaniem najbardziej stabilnym rozwiązaniem byłyby ceny w okolicach 2000 zł brutto za tonę.

Nietypowe zachowania klientów i efekt domina

Dodatkowym problemem było nietypowe zachowanie rynku w sezonie 2024/2025. Z powodu nadmiaru pelletu i łagodnej zimy paliwo było zimną tańsze niż wiosną i latem.

To doprowadziło do zmiany nawyków zakupowych. Zamiast kupować jednorazowo zapas na całą zimę, wielu odbiorców zaczęło kupować pellet partiami, po jednej tonie co miesiąc. – Takie rozwiązanie nie tylko generuje dodatkowe koszty transportu, ale i nie ma nic wspólnego z ekologią – uważa nasz rozmówca.

Ukraina, import i drogie drewno

Na obecną sytuację wpływ miało również ograniczenie importu pelletu z Ukrainy. Zmieniono tam zasady sprzedaży drewna wprowadzając system internetowy, co spowodowało gwałtowny wzrost cen surowca. W efekcie zdrożała także produkcja pelletu, a transport na duże odległości dodatkowo podniósł koszty.

Nasz rozmówca zwraca uwagę, że na rynku niemieckim sprzedaż pelletu ma charakter regionalny – konsumenci wspierają lokalnych producentów i unikają zakupu paliwa transportowanego przez pół Europy.

Monopol Lasów Państwowych i niespełnione obietnice premiera

u grzewczego? , a pity pracują

Jednym z kluczowych wątków, na który zwracają uwagę polscy producenci pelletu oraz mebli i produktów z drewna jest polityka Lasów Państwowych, które działają jak monopolista na rynku drewna. Jeden z naszych rozmówców podkreśla, że po przeliczeniu ceny drewna na euro okazuje się ona wyższa niż w Skandynawii. W jego ocenie oznacza to paradoks, w którym społeczeństwo będące właścicielem Lasów Państwowych w kraju o dużej lesistości, jednocześnie płaci wysokie ceny za surowiec. Co ciekawe, ale niestety rozczarowujące dla polskich producentów, na problem wysokich cen drewna zwracał uwagę premier Donald Tusk w exposé wygłoszonym w Sejmie w grudniu 2023 roku, obarczając za to winą rządu Prawa i Sprawiedliwości.

W exposé premier zwracał uwagę m.in. na masowy eksport drewna oraz sytuację, w której polscy przedsiębiorcy byli zmuszeni kupować surowiec za granicą, choć teoretycznie powinien on być dostępny i tańszy na rynku krajowym. Wystąpienie zawierało również krytyczną ocenę polityki prowadzonej w poprzednich latach, w tym wskazanie na rekordowe poziomy wycinki przy jednocześnie najwyższych w historii cenach drewna. Mimo tych deklaracji i publicznych zapowiedzi sytuacja na rynku nie tylko się nie poprawiła, ale w niektórych segmentach doszło wręcz do dalszego wzrostu kosztów drewna, co bezpośrednio przełożyło się na opłacalność produkcji pelletu oraz innych wyrobów branży drzewnej. Jak podaje portal Businessinsider.com.pl średnia cena drewna w 2025 roku wynosiła 279 zł za metr sześcienny, wobec 194 zł w 2019 roku.

Energia, płace i koszty, których nie da się ominąć

Na końcową cenę pelletu wpływają także inne czynniki: wysokie ceny energii elektrycznej w Polsce oraz szybki wzrost wynagrodzeń minimalnych, które w ciągu ośmiu lat wzrosły w Polsce o ponad 130 proc., a czemu nie towarzyszył proporcjonalny wzrost wydajności pracy. Przedsiębiorcy zwracają uwagę, że zarówno energetyka, jak i dostawy surowców znajdują się w rękach państwowych podmiotów, a zatem ich zyski równocześnie przekładają się na wyższe koszty ponoszone przez obywateli.

– Przy produkcji i dystrybucji pelletu pracuje wiele osób. To są realne koszty, których nie da się pominąć – podsumowuje jeden z producentów.

Pellet pozostaje w grze, ale rynek musi nauczyć się stabilności

Zdaniem naszego rozmówcy – producenta pelletu, odejście od węgla jest nieuniknione. Pompy ciepła nie zawsze sprawdzają się w polskich warunkach, a pellet pozostaje jednym z najbardziej realnych źródeł ogrzewania budynków. Potwierdzać to ma fakt, że ponad połowa wniosków w programie „Czyste Powietrze” dotyczy właśnie kotłów na pellet. Producent przewiduje, że po doświadczeniach ostatnich lat klienci zaczną ponownie kupować pellet z wyprzedzeniem – wiosną i latem – oraz jednorazowo w większych ilościach, co obniży koszty transportu i ograniczy ryzyko braków.

– Najgorsze, co może się wydarzyć, to dalsze skrajności – albo ceny powyżej 3000 zł, albo dumping poniżej kosztów produkcji – ocenia.

Fryderyk Kamczyk
Wojciech Żołneczek

Własne mieszkanie ZA REMONT

ZGM znów otwiera program

Własny kąt na czas nieokreślony w zamian za remont z własnej kieszeni. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku znów otwiera program „Wyremontuj i mieszkaj” i zapowiada udostępnienie kolejnych 59 lokali w różnych częściach miasta. Program działa od 2024 roku i, jak pokazują liczby, zainteresowanie nie słabnie. W pierwszym roku funkcjonowania wpłynęło 177 wniosków, z czego 146 zostało rozpatrzonych pozytywnie. Rok później chętnych było 170, a 144 osoby spełniły wymagane kryteria.

59 mieszkań w różnych dzielnicach

W tym roku ZGM planuje przeznaczyć do programu 59 lokali o powierzchni od 28 do niemal 66 metrów kwadratowych. To mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe, zlokalizowane między innymi w Boguszowicach - Osiedlu, Chwałowicach, Maroku-Nowinach, Niedobczycach, Paruszowcu - Piaskach oraz w centrum Rybnika. Część z nich znajduje się również w budynkach należących do wspólnot mieszkaniowych.

Pierwsza publikacja wykazu mieszkań zaplanowana jest na 16 lutego 2026 roku. Lista będzie dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej ZGM, w zakładce dotyczącej mieszkań komunalnych i lokali do remontu.

Zakres prac i realne koszty

Lokale przekazywane do programu są opróżnione i przygotowane do prac. Zakres remontu bywa różny. Czasem wystarczy wyrównać

tynki, pomalować ściany i wymienić podłogi, w innych przypadkach konieczna jest nowa instalacja elektryczna albo wodno-kanalizacyjna wraz z montażem armatury w kuchni i łazience.

– Koszty remontu wahają się w granicach od około 33 tysięcy złotych, to na przykład mieszkanie jednopokojowe przy ulicy Patriotów, do około 92 tysięcy złotych w przypadku mieszkania trzypokojowego, ponad 65 metrów kwadratowych przy ulicy Wazów. Zakres prac jest jasno określony w formie listy rzeczy, które przyszedł lokator ma wykonać – mówi Joanna Fojcik, dyrektorka Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku.

Jak dodaje, doświadczenia ZGM pokazują, że osoby, które same remontują mieszkanie, później bardziej o nie dbają, co przekłada się na mniej problemów w trakcie użytkowania lokali.

Wsparcie zamiast samej kontroli

ZGM podkreśla, że przyszli najemcy nie zo-

stają z remontem sami. W trakcie prac mieszkania odwiedzają pracownicy zakładu.

– To nie jest tylko kontrola. To także wsparcie, bo przy podpisywaniu umowy nie wszystko jest dla lokatorów jasne. Emocje są duże i łatwo coś przeoczyć. Nasi pracownicy chętnie doradzają w trakcie remontu i mogą pojawić się na miejscu więcej niż raz, jeśli jest taka potrzeba – wyjaśnia Joanna Fojcik.

Kto może się starać o mieszkanie?

O najem lokalu w ramach programu mogą ubiegać się osoby spełniające kryteria określone w uchwale Rady Miasta Rybnika. Wnioskodawca musi być związany z miastem poprzez udokumentowane zamieszkiwanie na jego terenie, nie może posiadać prawa własności do innego lokalu ani zaległości wobec gminy. Istotne jest także spełnienie kryterium dochodowego oraz wykazanie zdolności finansowej do pokrycia co najmniej 70 procent kosztów remontu.

Dochody brane pod uwagę są liczone jako średnia z trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku i uzależnione od wysokości najniższej emerytury. Obowiązujące obecnie kwoty są aktualizowane raz w roku na podstawie komunikatów ZUS.

Tak wygląda procedura

Wnioski można składać od 1 stycznia do 30 listopada w Dziale Mieszka-

niowym ZGM przy ulicy Tadeusza Kościuszki 17 w Rybniku lub przesłać je pocztą. Dokumenty dostępne są także w Biuletynie Informacji Publicznej zakładu.

Zgłoszenia oceniane są według punktacji określonej w uchwale. Gdy ZGM dysponuje wolnymi lokalami do remontu, co tydzień publikowany jest wykaz mieszkań z podaniem adresu, metrażu, zakresu prac, szacunkowego kosztu oraz terminu oględzin. Osoby zakwalifikowane wskazują jeden wybrany lokal, a umowę o remont podpisuje ta, która uzyskała najwyższą liczbę punktów. Umowa najmu zawierana jest po zakończeniu prac.

Co zyskują przyszli najemcy?

Najemcy, którzy zdecydują się na remont, mogą liczyć na bezpłatne użytkowanie lokalu w trakcie prowadzenia prac oraz brak kaucji mieszkaniowej. Przez pierwsze pół roku nie płacą również czynszu, pokrywając jedynie koszty mediów. W zamian, po zakończonym remoncie, otrzymują mieszkanie komunalne wynajmowane na czas nieokreślony.

Szczegółowe informacje oraz aktualna lista mieszkań dostępne są na stronie internetowej ZGM. Lokale można obejrzeć zarówno osobiście, jak i w formie prezentacji 360 stopni, przygotowanych dla każdego z 59 mieszkań.

(ACz)

KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY. RUSZAJĄ ZAPISY NA EKOWYSTAWĘ 2026 W PIETROWICACH WIELKICH

Wójt Wajda i prezes Gruchot ogłosili to na konferencji prasowej

Choć do majowej wystawy zostały trzy miesiące, to jeśli odliczyć ferie szkolnej i święta wielkanocne, to czasu zostaje niewiele. – Dlatego już dziś zachęcamy do podjęcia decyzji, tych, którzy chcą się wystawić na Ekowystawie 2026 – mówił mediom 2 lutego wójt Gminy Pietrowice Wielkie.

Adam Wajda podkreślił, że zeszłoroczna, rocznicowa 20. Ekowystawa rozwiązała wszelkie niepokoje czy – po okresie przerwy w jej organizacji – jest jeszcze potrzebna; czy zwiedzający na nią przyjadą. Wysoka frekwencja w dwa dni pierwszego weekendu maja była pozytywną odpowiedzią na te wątpliwości. – Dzięki naszemu wspólnemu projektowi z Wydawnictwem Nowiny mogliśmy promować w Pietrowicach Wielkich nowe rozwiązania, zarówno te proekologiczne jak i technologiczne – zaznaczył A. Wajda.

Wójt zaprosił 2 lutego na konferencję prasową, bo – jak stwierdził – ma ważną informację do przekazania. – Jak zawsze w naszej gminie patrzymy do przodu, skupiamy się już co przed nami – oświadczył.

• Ekowystawa jest potrzebna w powiecie raciborskim, w całym Subregionie Zachodnim Województwa Śląskiego. Trzeba o tym już głośno mówić, że na edycję nr 21 zapraszamy w sobotę i niedzielę 9 oraz 10 maja 2026 roku. Ponownie nadarzy się okazja

żeby mówić o ekologii, o nowych technologiach, o ogrodach, o zagospodarowaniu przestrzeni w domu i na zewnątrz, o tym co trzeba unowocześniać w kierunkach przyjaznych środowisku i ekologii – zaznaczył wójt Adam Wajda.

Stwierdził, że nadszedł czas, żeby przypomnieć przedsiębiorcom, że pora aby podjąć decyzję o uczestnictwie w pietrowickiej imprezie.

• Przestrzeń ekspozycyjna na ekowystawie jest ograniczona, więc kto pierwszy ten lepszy – uśmiechnął się wójt A. Wajda.

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk.

– Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest ponownie współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona – przekonuje Marek Kuder.

Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

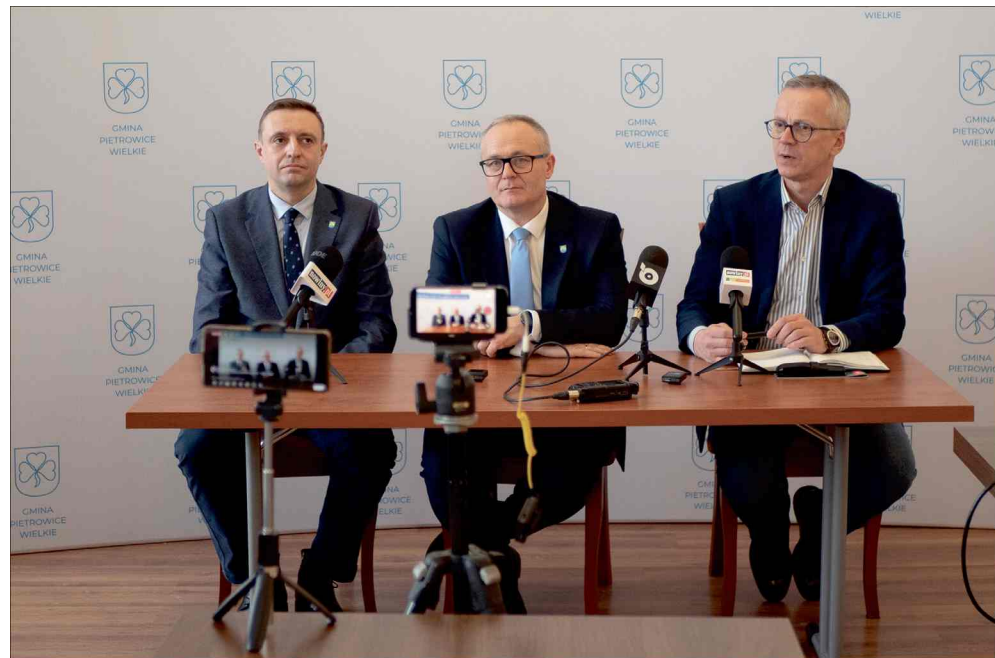
Zapowiedział nowości na 21 Ekowystawie, wypracowane na kanwie sukcesu poprzedniej edycji, który był efektem wysiłku partnerów tego przedsięwzięcia.

• Już mogę powiedzieć, że chcemy poszerzyć ofertę ekowystawy o ofertę domów – prefabrykowanych, stawianych bez po-

zwolenia, szkieletowych, takiego szybkiego budownictwo, które ostatnio dynamicznie się rozwija – powiedział towarzyszący Wajdzie zastępca Artur Herud.

Wicewójt dodał, że promowane będą także ekowarzywa, uprawy we własnych szklarniach, systemy nawadniania, po to żeby hodować własne, bioekologiczne produkty.

Na konferencji wypowiedział się również prezes Arkadiusz Gruchot z Wydawnictwa Nowiny, które jest partnerem Gminy Pietrowice w organizacji 21. Ekowystawy. – To co teraz prezentujemy na



■ Wójt Gminy Pietrowice Wielkie, Adam Wajda wspólnie ze swym zastępcą Arturem Herudem i prezesem Wydawnictwa Nowiny, Arkadiuszem Gruchotem

Dzięki temu Ekowystawa nadąża za zmianami na świecie – podkreślił Gruchot.

• Przy okazji Ekowystawy upowszechniamy zdobyte technologie, nowe trendy w codziennym życiu. Będzie z nami ponownie partner, WFOŚiGW i pokaże nowe formy finansowania różnych przedsięwzięć ekologicznych – kontynuował właściciel Wydawnictwa Nowiny z Raciborza.

Gruchot stwierdził, że Ekowystawa jest skuteczną formą promocji, wśród wystawców był np. przedsiębiorca ze Szczecina, a większość wystawiających się przyjechał spoza gminy i spoza województwa. – Odwiedzający, podobnie byli z dość sporej odległości od gminy Pietrowice Wielkie. Dlatego, że dużo ciekawych rzeczy tu się dzieje, jest prężne środowisko, warto tu być, warto tu się pokazywać – podkreślił A. Gruchot.

Adam Wajda poinformował, że w sprawie ekspozycji, obecności na Ekowystawie można kontaktować się z Wydawnictwem Nowiny.

Miejsca na Ekowystawie będą przydzielane dwukrotnie. – Mamy już bazę uczestników z zeszłego roku, do nich zwrócimy się indywidualnie, ale szukamy też kolejnych. Komunikujemy to w portalach nowiny.pl, agronowiny.pl, w mediach społecznościowych. Gmina też będzie o tym informowała – informował prezes Gruchot.

• Miejsca są ograniczone, ale jednocześnie chcemy poszerzyć przestrzeń wystawienniczą, choć przed rokiem byliśmy blisko tej maksymalnej liczby wystawców – dodał Arkadiusz Gruchot.

• To nie na wiwat dziś pan wójt powiedział: kto pierwszy ten lepszy – dodał szef Nowin.

Wójt zapowiedział, że pojawiają się znane, ciekawe osoby, tak jak przed rokiem Ekowystawę odwiedziła gwiazda telewizyjna Maja Popielarska.

Chcemy sprowadzić specjalistów, a także postawić na dobrą rozrywkę. Za miesiąc poinformujemy, o tym

co z tych przyjemnych rzeczy będzie, pochwalimy się tym – zaznaczył A. Wajda.

Co utwierdziło Gminę i Nowiny do kontynuacji współpracy? – Było to potwierdzenie, że warto powrócić do sprawdzonej formuły, czego dowiedli przedsiębiorcy i odwiedzający. Była to także realizacja pewnej misji uświadamiania społeczności o możliwościach i potrzebach ekologicznych – stwierdził A. Wajda.

• Mimo fascynacji nowymi technologiami jestem człowiekiem wciąż analogowym i wierzę, że jest moc w spotkaniach na żywo. Ekowystawą kojarzymy ludzi ze sobą, specjalistów z klientami. Na miejscu odbyłem wiele rozmów, przysłuchiwałem się sytuacjom przy stoiskach, poradnictwu. Nawet starosta raciborski Grzegorz Swoboda chwalił Ekowystawę za to, że znalazł tu rozwiązania, o których wcześniej nie słyszał – powiedział Arkadiusz Gruchot.

(Mad, ma.w)

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10
MAJA
2026



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie,
woj. śląskie

**Szacowana liczba
odwiedzających:**
+30 000 osób



WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

ORGANIZATOR:
Gmina
Pietrowice Wielkie



WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo
Nowiny



*Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!
Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!*

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



Schroniska pod lupą. Sprawdziliśmy, jak działa placówka w Rybniku

Rocznie do rybnickiego schroniska trafia około 600 zwierząt. Psów i kotów zagubionych, porzuconych, odebranych interwencyjnie albo takich, które po prostu uciekły z posesji. Co dzieje się z nimi po przekroczeniu bramy schroniska, jak wygląda procedura od przyjęcia do adopcji, jak naprawdę finansowana jest ta placówka i dlaczego osoby z zewnątrz nie mogą swobodnie wchodzić na jej teren, pytamy kierownika Schroniska dla Zwierząt w Rybniku, Przemysław Plucika.

27 lat ciągłości

– Schronisko funkcjonuje tak samo jak zawsze. Tak, jak działa od 1999 roku – mówi Przemysław Plucik – Mamy rok 2026, więc to już 27. rok naszej pracy.

Co roku do schroniska trafia od 550 do 650 zwierząt. Zdecydowana większość to psy, które się zgubiły, uciekły z posesji albo zostały znalezione i po czasie wracają do właścicieli. Część trafia do adopcji, ale dopiero po przejściu obowiązkowej, 15-dniowej kwarantanny.

Każde zwierzę przechodzi szczepienia, zabiegi sterylizacji lub kastracji, jest czipowane i w razie potrzeby leczone. Dopiero potem może zostać przekazane do nowego domu.

– Nie mamy dni wolnych. Opieka musi być zapewniona 24 godziny na dobę, 365 dni w roku. Interwencje też są całodobowe – podkreśla kierownik.

Obecnie w schronisku przebywa około 50 psów i tylko kilka kotów. To jednak stan chwilowy. Wiosna co roku przynosi falę kociąt. W skali roku do schroniska trafia od 150 do 200 kotów.

Kontrole w Rybniku

W ostatnich tygodniach kontrole w schroniskach w całej Polsce wyraźnie się nasiliły. To bezpośredni efekt ujawnionych nieprawidłowości w innych placówkach i reakcji administracji rządowej oraz weterynaryjnej.

– W styczniu mieliśmy osiem kontroli. To były zarówno kontrole powiatowego i wojewódzkiego



■ Na zdjęciu Przemysław Plucik, kierownik schroniska, oraz Sylwia, która od lat pracuje w rybnickiej placówce, razem z Azą. To około trzyletnia, duża suczka w typie owczarka środkowoazjatyckiego. Na spacerach z wolontariuszami jest otwarta i spokojna wobec ludzi, innym psom przygląda się raczej z ciekawością niż napięciem.

lekarza weterynarii, jak i wizyty przedstawicieli gmin – mówi Plucik. – Są niezapowiedziane i bardzo szczegółowe.

Kontrole odbywają się według ustawowych list. Punkt po punkcie sprawdzany jest dobrostan zwierząt, warunki utrzymania, dokumentacja, ewidencja czipów, leczenie, kwarantanna, adopcje, dezynfekcja, deratyzacja, transport zwierząt i umowy z lekarzem weterynarii.

– To nie jest „szybki protokół”. To weryfikacja paragraf po paragrafie. My musimy spełniać wszystkie wymagania i regularnie dostosowywać się do zmieniających się przepisów – dodaje.

Jak wynika z odpowiedzi prezydenta Rybnika na interpelację radnej Aleksandry Nowary, zad-

na z przeprowadzonych kontroli nie wykazała nieprawidłowości, a zaleceń pokontrolnych nie było.

Czip to dopiero połowa sukcesu

W 2025 roku do schroniska trafiło 255 zwierząt z terenu Rybnika. Ponad 170 zostało odebranych przez właścicieli. Jak podkreśla kierownik, kluczowe znaczenie ma tu czipowanie, ale samo wszczepienie mikroczipu nie wystarczy.

– Problem polega na tym, że wiele zwierząt w Polsce jest wprawdzie zaczipowanych, ale ich numery nie trafiają do żadnej bazy danych. A bez rejestracji czip w praktyce jest bezużyteczny – tłumaczy kierownik rybnickiego schroniska.

Jak wyjaśnia, schroniska

mają obowiązek nie tylko elektronicznie oznaczać zwierzęta, ale również wpisywać je do rejestrów. W przypadku prywatnych wizyt u weterynarza wygląda to inaczej, bo obecne przepisy nie nakładają na lekarzy obowiązku rejestracji czipu.

– Właściciele często nie wiedzą, że powinni tego dopilnować. Tymczasem przy czipowaniu można od razu poprosić weterynarza o wprowadzenie numeru do bazy. Weterynarze mają do takich systemów dostęp, a całe działanie zajmuje chwilę – mówi.

Dodaje, że lecznice weterynaryjne korzystają z baz danych jako podmioty i nie wiąże się to z dodatkowymi kosztami dla właściciela zwierzęcia. Dlatego warto już podczas

wizyty upewnić się, że numer czipu został faktycznie zarejestrowany.

Jedną z najstarszych i największych baz danych w Polsce jest SafeAnimal, ale funkcjonuje kilka równoległych rejestrów. To właśnie rozproszenie danych jest dziś jednym z argumentów za stworzeniem jednego, ogólnokrajowego systemu.

24 gminy i jeden ryczałt

Jednym z najczęstszych mitów jest przekonanie, że schroniska „zarabiają na zwierzętach”.

– To nieprawda – mówi wprost kierownik. – Nie zarabiamy ani złotówki na zwierzętach. Od lat dokładamy do tego interesu, żeby wyjść na zero.

W 2026 roku schronisko w Rybniku ma podpisać umowy z 24 gminami, zarówno miejskimi, wiejskimi, jak i miejsko-wiejskimi. Są to: Rybnik, Jejkowice, Kuźnia Raciborska, Lyski, Marklowice, Nędza, Pilchowice, Sośnicowice, Radlin, Kornowac, Pszów, Gaszowice, Rudnik, Lubomia, Lewin Brzeski, Czerwionka-Leszczyny, Rydułtowy, Krzyżanowice, Krzanowice, Pawłowiczki, Wodzisław Śląski, Pietrowice Wielkie, Gierałtowice i Świerklany.

Wszystkie rozliczają się ze schroniskiem ryczałtowo. – To kluczowe. Nie mamy rozliczeń „od psa” ani tzw. psiodniówki. Ryczałt oznacza, że nie opłaca się przetrzymywać zwierząt. Najlepszym scenariuszem to szybki powrót do właściciela albo adopcja – tłumaczy.

Koszty rosną: pensje pracowników, prąd, paliwo, ubezpieczenia, podatki. Schronisko działa jak normalna firma świadcząca usługi dla samorządów, bez ulg i przywilejów.

„Nie jesteśmy zoo”

Na koniec Plucik odnosi się do jednego z częstszych zarzutów, który regularnie pojawia się w komentarzach i dyskusjach.

– Schronisko to nie zoo – podkreśla. – Nie jest miejscem spacerów ani zwiedzania. Ograniczenie wstępu dla osób postronnych wynika z troski o zwierzęta, a nie z chęci ukrywania czegośkolwiek.

Jak tłumaczy, obecność przypadkowych odwiedzających powoduje u psów silny stres. Hałas szybko narasta, zwierzęta zaczynają szczekać coraz głośniej, biegają nerwowo w kojcach i nakręcają się wzajemnie. W efekcie zdarza się, że wylewają wodę z misek lub rozsypują karmę, co tylko potęguje chaos i napięcie.

Podczas mojej blisko dwugodzinnej wizyty w schronisku łatwo było to zaobserwować. Gdy rozmawialiśmy w budynku, a na terenie nie było osób z zewnątrz, panowała cisza, psy były spokojne i niemal nie było słychać szczekania. Wystarczyło jednak, że przeszłam obok kójców jako osoba obca, by reakcja była natychmiastowa. Na pracowników zwierzęta są przyzwyczajone, na nowych ludzi już nie.

– To nakręca napięcie i pogarsza dobrostan zwierząt – mówi. – Dlatego na co dzień na teren schroniska wchodzi tylko pracownicy i wolontariusze. Kontakt z psami odbywa się w kontrolowanych warunkach, szczególnie wtedy, gdy ktoś realnie myśli o adopcji.

Jak dodaje, brak swobodnego wstępu bywa wykorzystywany jako argument przeciwko schroniskom, ale w praktyce jest to standard stosowany właśnie po to, by ograniczyć stres i zapewnić zwierzętom spokój.

Agnieszka Czerw

nowiny.pl
ROWERON
Wiośnij na kółko, łapiesz wiosnę!

KONIEC ZIMY
– śnieg już znika.

A WIEWIÓRKA wszystkich wita!

Zapraszamy na VI edycję

ROWERON 2026

Szczegóły
wkrótce!



Dołącz do nas
na Facebooku!

 rowerON

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RAJCHOWSKIE

nowiny
WICHTER-KAMSKIE

nowiny
POLSKIE

nowiny
JASTRZEBIE

nowiny
RYBNICKIE

Jastrzebie
Online.pl

eŻORY

dn Drukarnia
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

Radio
Telewizja
Kablowa
rtk

RY

T V S



WYCIEZKI BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW RENOMOWANE BIURO PODRÓŻY

tel. 12 632 01 50, kom. 781 892 523, pon - pt 09:30 - 16:30 email: arion@arion.pl www.arionsenior.pl
Kraków, ul. Karmelicka 32 Klientom spoza Krakowa oferujemy noclegi w hotelu w Krakowie - przed i po wycieczce

SUPER PROMOCJA!
NA HASŁO
„NOWINY”
GWARANCJA
NIEMIENNOŚCI CENY

SKANDYNAWIA



SZWECJA - FINLANDIA - 6 dni

Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm – Turku: VIKING LINE
Helsinki – Sztokholm: SILJA LINE

**NÖRKÖPING - SIGTUNA - SZTOKHOLM - MUZEUM
STATKU VASA - MUZEUM ABBA - TURKU - HELSINKI**

17.08 - 22.08 / 07.09 - 12.09 Cena od 4260 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki - Sztokholm, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

SZWECJA - DANIA - 5 dni

**Prom Stena Line przez Bałtyk z Gdyni do Szwecji
i mostem Oresund z Kopenhagi do Malmo**

**MALMÖ - KOPENHAGA - ZAMEK KRONBORG - REZERWAT
ŁOSI - KALMAR - KARLSKRONA - GDYNIA**

**28.04 - 02.05 / 01.06 - 15.06 / 24.08 - 28.08.
Cena od 2990 zł w cenie przejazd autobusem**

W cenie: przejazd, przeprawy promowe, 4 noclegi (2 x prom, 2 x hotel 4*), 2 x kolacja All Inclusive + 2x serwowane, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia



NORWEGIA - KRAINA FIORDÓW - 7 dni

**KARLSKRONA OSŁO - SOGNEFJORD - DOLINA
AURLANDSDALEN - FLÅM - rejs po fiordzie NÆRØYFJORD
- LAERDAL - BORGUND - GEIRANGER - GEIRANGERFJORD
- DROGA TROLLI i ORŁÓW - KARLSKRONA - GDYNIA**

13.06 - 19.06 Cena: 6.590 zł

29.06 - 05.07 Cena: 6.780 zł

08.07 - 14.07 Cena: 6.780 zł

+ 400 zł za rejs statkiem po Fiordzie

W cenie: przejazd autokarem, przeprawy promowe, 6 noclegów (2 noce w kabinach na statku, 2 x hotel), 2 posiłki dziennie (bufet), opieka pilota, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia.

FRANCJA

NORMANDIA - SZAMPANIA - 8 dni

**GIVERNY - ROUEN - FECAMP - ETRETAT - CABOURG -
CAEN - plaża OMAHA plaża JUNO - MONT-SAINT-MICHEL
- PARYŻ (rejs po Sekwanie) - EPERNAY (degustacja)**

15.05 - 24.05 / 05.09 - 12.09

Cena od 5.290 zł

W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach**/**, 2 posiłki
dziennie, rejs statkiem, pilot w jęz. polskim, ubezpiec.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

LAZUROWE WYBRZEŻE - 7 dni

**NICEA - MENTONA - CANNES - KANION VERDUN
- MARSYLIA - ARLES - AVINION - CASSIS - MEDIOLAN**

25.06 - 01.07 Cena od: 4290 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/**, 2 posiłki
dziennie, rejs statkiem, opieka pilota w jęz. pol., ubezpiec.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

PARYŻ - WERSAL - ZAMKI LOARY - 7 dni

**REIMS - PARYŻ - WERSAL - CHAMBORD - CHENONCEAUX
- MONTRESOR - CLOS LUCE - BLOIS**

18.04 - 24.04 / 03.10 - 09.10 Cena od 4390 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/**, 2 posiłki
dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpiec. KLiNNW,
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

PROWANSJA-ALZACJA - 8 dni

**Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon
- Moustiers Sainte Marie - Marsylia Cassis - PN Calanques
- Arles - Avignon - Route des Vins - Colmar - Obernai
- Strasburg (rejs statkiem)**

09.06 - 14.06 Cena: 3.880 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów
w hotelach**/**, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz.
polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice,
MOP Mszana Północ przy A1

BELGIA

BELGIA - LUKSEMBURG - 6 dni

**TREWIR - LUKSEMBURG - BRUKSELA (dywan kwiatowy)
GANDAWA - BRUGIA (rejs po kanałach) - ANTWERPIA**

11.08 - 16.08 Cena od 3640 zł

W cenie: przejazd, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań,
4 obiadokolacje, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica.



KONCERT FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH

**w ogrodach Pałacu Schonbrunn
Wycieczka 3 dni**

WIEDEŃ - HEILIGENKREUZ - MAYERLING - SCHALLABURG

19.06 - 21.06 Cena 1530 zł w cenie przejazd autobusem

W cenie: przejazd, 2 noclegi w hotelu 4*, 2 posiłki dziennie,
opieka pilota w jęz. polskim, ubezpiec.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

HOLANDIA



HIT

OGRODY TULIPANÓW KEUKENHOF i słynna PARADA KWIATÓW

**AMSTERDAM - ROTTERDAM - HAGA - GOUDA, SKANSEN
WIATRÓW, GIEŁDA KWIATOWA FLORAHOLLAND,
RIJKSMUZEUM, SZLIERNIA DIAMENTÓW,
REJS STATKIEM PO KANAŁACH W AMSTERDAMIE,
ROTTERDAM - PANORAMA PORTU I MIASTA Z EUROMASZTU,
PARK MINIATUR „MADURODAM”, OGRODY KWIATOWE**

15.04 - 19.04 Cena 3490 zł z „Paradą Kwiatów”

**22.04 - 26.04 / 29.04 - 03.05. Cena od 3345 zł
w cenie przejazd autobusem**

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3*, 2 posiłki dziennie,
opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

BAŁKANY-CZARNOGÓRA wypoczynek i zwiedzanie 10 dni

**Most Durdevica - BOKA KOTORSKA - KOTOR - NJEGUSI
- CETNJE - Jez. Szkołerskie - KANION rzeki MORACA -
PODGORICA - STARY BAR - BUDVA**

Wycieczka fakultatywna:

ALBANIA zwiedzanie: Twierdza, Meczet i miasto Szkodra

15.05 - 24.05 Cena: 3.750 zł

28.05 - 06.06 Cena: 3.930 zł

19.09 - 28.09 Cena: 3.930 zł

30.09 - 09.10 Cena: 3.750 zł

W cenie: noclegi tranzytowe na trasie, przejazd autobusem lux, 9
noclegów w hotelach***, 9 śniadań, 9 obiadokolacji, opieka pilota
w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice



CHORWACJA

Najpiękniejsze wyspy Dalmacji / 8 dni

Hotel ALEMARIS* w Baška Voda**

z degustacją ostryg i wina

**WYSPA KORCULA Z DEGUSTACJĄ WIN - WYSPA HVAR
(SUCURAJ - HVAR - STARY GRAD) - TROGIR**

10.09 - 17.09.2026 Cena od 3760 zł

W cenie: przejazd, 7 noclegów,
2 posiłki dziennie - bufet i serwowane, opieka pilota w jęz. polskim
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

WŁOCHY

TOSKANIA - 8 dni

CORTONA - SIENA - San Gimignano - degustacja wina
w regionie Chianti - FLORENCJA - LUKKA - PIZA
- La Spezia - Cinque Terre - Rappallo - PORTOFINO

06.05 - 13.05 od 3.620 zł
09.06 - 16.06 od 3.670 zł
26.09 - 03.10 od 3.720 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, 7 noclegów w hotelach***,
7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice.

LOMBARDIA - WŁOCHY PÓŁNOCNE - 7 dni

MERANO - TRYDENT - COMO - MEDIOLAN - BERGAMO
BRESCIA - SIRMIONE - WERONA - PALMANOVA - AKWILEJA
- GRADO

18.09 - 24.09 Cena od 3190 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach***, 6 śniadań,
6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW,
KL i bagaż, opłata TFP, TFG, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1.

WYPOCZYNEK I WCZASY
NAD BAŁTYKIEM

Z DOJAZDEM AUTOKAREM!

ośrodki hotelowe w I-wszej linii brzegowej;
za dopłatą dostępne pokoje 1 os.



JAROSŁAWIEC

100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ/ 11 dni

Hotel Król Plaza Spa & Wellness kryty basen, jacuzzi i grota solna

14.06 - 24.06 / 23.06 - 03.07
10.08 - 20.08 / 19.08 - 29.08

Cena: od 3.850 zł, masaże+ 350 zł (3 x 20')

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka,
balkonem, czajnik, bufetowe posiłki, wycieczka autokarowa
z przewodnikiem do Ustki, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań.

MIELNO-UNIEŚCIE OW „BAŁTYK”

50 m od morza / kryty basen

25.05 - 05.06 / 15.06 - 27.06

Cena: od 3.155 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem,
czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań.

ŁEBA OW „Chemar” / 11 dni
200 m od morza

17.08 - 27.08 Cena: 3.080 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem,
pokoje: z łazienką, balkonem, czajnikiem, posiłki: 3 x dziennie
bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź.

NIEMCY

PERŁY BAWARII - 7 dni

PASAWA - BURGHAUSEN RATYZBONA - NORYMBERGA
- FUSSEN - ROTHENBURG OB. DER TAUBER
HOHENSCHWANGAU - ETTAL - NEUSCHWEINSTEIN
- LINDERHOF - OBERAMMERGAU - WIES - GARMISCH
PARTENKIRCHEN - MONACHIUM - HERRENCHIESSEE

26.06 - 02.07 / 09.08 - 15.08 / 09.10 - 15.10
Cena 3790 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach 3* i 4*,
2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie KLINNW

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

KRAJOZNAWCZE WYCIECZKI
W POLSCE 4-5 DNI

MAZURY 5 dni

Kanał Elbląski i Rejs „Ślask Wielkich Jezior”
- GRUNWALD - OSTRODA - FROMBORK - ELBLĄG -
RESZEL - „Wilczy Szaniec” - św. LIPKA - WĘGORZEWO
- GIŻYCKO - MIKOŁAJKI

26.05 - 30.05 Cena: 2.050 zł

05.07 - 09.07 Cena: 2.120 zł

01.09 - 05.09 Cena: 2.050

+ 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje z łazienką, posiłki:
2 x dziennie, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazd z Krakowa (hotel przed i po wycieczce: 110 zł/noc.)

SUDETY 4 dni

Pałace i zamki Dolnego Śląska: Zamki KSIAŻ
i Czocha - SIEDLEĆ - KAPRACZ - ŚWIDNICA -
ŚWIERADÓW - OPACTWO KRZESZÓW - PAŁAC
KAMIENIEC ZĄBK. - CIEPLICE Zdrój

14.05 - 17.05 Cena: 1.180 zł

22.06 - 25.06 Cena: 1.260 zł

21.09 - 24.09 Cena: 1.260 zł

05.10 - 08.10 Cena: 1.260 zł

+ 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka,
balkonem, czajnik, posiłki: 2 x dziennie bufet, ubezpieczenie
NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice.

PODLASIE wielokulturowość 4 dni

SUPRAŚL - Zamek TYKOCIN - BIAŁYSTOK - BOHONIKI
- KRUSZYNIANY - Meczeta - Muzeum IKON
- GÓRA GRABARKA

15.09 - 18.09 Cena: 1980 zł + 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka,
posiłki: 2 x dziennie, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z Krakowa (hotel przed i po wycieczce: 110 zł/noc.)

POCIĄGIEM PRZEZ ALPY

HIT



4 kraje w 5 dni

CZECHY: Czeski Krumlov;

AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See;

SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach;

WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Werona

od 3050 zł + 500 zł bilet na Bernina Ex.

18.05 - 22.05 06.07 - 10.07 01.09 - 05.09

25.05 - 29.05 21.07 - 25.07 07.09 - 11.09

14.06 - 18.06 27.07 - 31.07 08.09 - 12.09

23.06 - 27.06 11.08 - 15.08 15.09 - 19.09

30.06 - 04.07 24.08 - 28.08 12.10 - 16.10

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie,
opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLINNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

AUSTRIA - SZWAJCARIA- 8 dni
+ przejazd pociągiem „BERNINA EX”

CZECHY KRUMLOV - SALZBURG - POCIĄG „BERNINA
EXPRESS” - JEZ. GENEWSKIE: ZAMEK CHATEAU DE
CHILLON, VEVEY, MONTREUX, EVIAN, GENEWA -
ZURYCH - WODOSPAD RHEIFALL - STEIN N/RENN
- WYSPA KWIATÓW MAINAU NA JEZ. BODENSKIM -
DOLINA WACHAU - MELK - MORAWY: LEDNICE

07.07 - 14.07 / 02.08 - 09.08

/ 06.09 - 13.09 / 03.10 - 10.10.

Cena: od 4690 zł + 500 zł bilet na Bernina Ex.

W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki
dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLINNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

ŁODOWCOWY „GLACIER EXPRESS”
SZWAJCARIA-LIECHTENSTEIN

CHUR - DAVOS - St. MORITZ - ZERMAT
- GÓRA PILATUS - LUCERNA - VADUZ

09.05 - 14.05 Cena: 4.460 zł

23.06 - 28.06 Cena: 4.520 zł

30.08 - 04.09 Cena: 4.570 zł

+ 1360 zł za bilet na GLACIER EXPRESS
(bilet + 3 daniowy obiad)

+ 350 zł za kolejkę na Górę Pilatus (obie strony)

W cenie: przejazd autobusem lux, 7 noclegów w hotelach***,
7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, MOP Mszana Płn.

Dla Klientów spoza Krakowa oferujemy przed i po wycieczce nocleg w Krakowie w hotelu: 110 zł/os./noc i rano gwarantujemy wyjazd autokarem z tego hotelu. WYBÓR MIEJSC W AUTOKARACH WG. KOLEJNOŚCI REZERWACJI. Tel.: 601 511 897 www.arionsenior.pl

Nie jest kolejjarzem ani politykiem, a jednak poprawia rozkłady jazdy



Grzegorz Jakubczyk, twórca profilu „Kolejowy Rybnik”, od miesięcy nagłaśnia problemy pasażerów i nieprawidłowości w rozkładach jazdy w regionie.

Jedna minuta różnicy w rozkładzie jazdy potrafi oznaczać nawet dwie godziny czekania na peronie. W Rybniku takie kolejowe absurdy przez lata były codziennością, aż w końcu ktoś je nagrał, opisał i pokazał publicznie. Tak zaczęła się jedna z interwencji Grzegorza Jakubczyka, twórcy profilu „Kolejowy Rybnik”, który dziś obserwuje ponad 1,8 tys. osób. O mocnych i słabych stronach kolei w regionie, udanych interwencjach i problemach, które wciąż czekają na rozwiązanie, rozmawiamy właśnie z nim.

Profil powstał spontanicznie we wrześniu 2025 roku. Początkowo miał być miejscem na ciekawostki i obserwacje, szybko jednak stał się przestrzenią do nagłaśniania realnych problemów pasażerów z Rybnika, Żor, Wodzisławia Śląskiego i okolic.

Minuta, która zmieniła rozkład

Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów była przesiadka w Rybniku. Pociąg z Gliwic przyjeżdżał o godz. 10.26, a skład do

Raciborza odjeżdżał minutę wcześniej, o 10.25. Pasażerowie, mimo że byli już na peronie, nie mieli szans na przesiadkę i musieli czekać dwie godziny na kolejny pociąg.

– Nagrałem moment, w którym pociąg z Gliwic wjeżdża na stację, drzwi się otwierają i w tym samym czasie skład do Raciborza rusza z sąsiedniego peronu – relacjonuje Grzegorz Jakubczyk.

Materiał trafił do jednego z radnych sejmiku województwa. Trzy dni później Koleje Śląskie poinformowały o zmianie rozkładu. Odjazd przesunięto na 10.31.

Od pasji syna do interwencji

Jakubczyk na co dzień pracuje zdalnie jako programista. Koleją zainteresował się kilka lat temu dzięki swojemu synowi Marcelowi, który dziś ma 11 lat i zna rozkłady jazdy na pamięć.

– Mieszkamy blisko dworca. Syn po samym dźwięku potrafi rozpoznać, jaki pociąg wjeżdża na stację. Zaczęło się od wspólnego obserwowania składów, potem od podróży i patrzenia, jak to wszystko działa

w praktyce – mówi.

Z czasem przyszły wniośki, że mimo dużej liczby pasażerów wiele rzeczy wciąż jest źle zaplanowanych. I właśnie wtedy pojawił się pomysł na profil, który dziś pełni rolę nieformalnego głosu pasażerów.

Podróżowanie bez auta? To możliwe

Zdaniem twórcy „Kolejowego Rybnika” życie bez samochodu w regionie jest możliwe, ale z dużymi zastrzeżeniami.

– Do Katowic, Raciborza, Żor czy Wodzisławia wygląda to całkiem nieźle. Problem zaczyna się przy kierunku opolskim. Do Opola czy Kędzierzyna-Koźla nie ma pociągów regionalnych, a przesiadki w Nędzy bywają skrajnie uciążliwe – tłumaczy.

W Nędzy nie ma poczekalni ani miejsca, gdzie można schronić się zimą. Czas oczekiwania na przesiadkę potrafi wynosić od kilkunastu minut do nawet godziny.

– Trudno oczekiwać, że ktoś będzie czekał 50 czy 60 minut na wietrze i mrozie – dodaje.

Żory na końcu kolejki

W rozmowie Grzegorz

wskazuje kilka problemów, które jego zdaniem najbardziej uderzają w pasażerów z regionu. Jednym z częściej podnoszonych problemów jest sytuacja Żor. Pierwszy pociąg z tego miasta odjeżdża dopiero o 6.09. To oznacza, że do Katowic najwcześniej można dotrzeć o 7.31.

Dla porównania z Rybnika jest to możliwe już o 5.16, a z Raciborza o 6.16, mimo że oba miasta są dalej od stolicy regionu niż Żory.

– To jest realne wykluczenie transportowe. Wielu mieszkańców nie ma wyboru i musi korzystać z samochodów – ocenia Jakubczyk.

Problem pogłębiają ceny. Miesięczny bilet kolejowy na trasie Rybnik-Żory kosztuje 215 zł w kasie lub 193,50 zł w aplikacji przewoźnika. Tymczasem bilet autobusowy to wydatek 108 zł.

– Przy takiej różnicy trudno się dziwić, że pociągi jeżdżą puste – zauważa.

Kolej do Krakowa i współpraca, której brakuje

Od 14 czerwca planowane jest codzienne uruchomienie pociągu Intercity

TLK „Planty”, który ułatwi dojazd z Rybnika i Żor do Krakowa. Mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego nadal będą jednak skazani na przesiadki.

Trwają starania, by od 30 sierpnia, po zakończeniu prac na linii Żory-Pszczyna, uruchomić regionalne połączenia kolejowe do Krakowa. Warunkiem jest współpraca województw śląskiego i małopolskiego.

– Częstochowa pokazała, że to działa. Tam codziennie kursują cztery pociągi Kolei Śląskich do Krakowa i frekwencja jest bardzo wysoka. Do tego dochodzi tyle samo pociągów Intercity – przypomina Jakubczyk.

Wodzisław i problem z Intercity

Kolejną kontrowersją jest brak postoju pociągu IC Chopin relacji Warszawa-Budapeszt w Wodzisławiu Śląskim. PKP Intercity tłumaczy to zbyt krótkim peronem.

Jednocześnie w Kuźni Raciborskiej, gdzie perony są jeszcze krótsze, zatrzymują się pociągi Intercity Artus i Heweliusz, często z kilkoma wagonami poza krawędzią peronu.

– To brak konsekwencji.

W jednym miejscu to problem, w innym już nie – ocenia twórca profilu.

Są też dobre zmiany

Jak podkreśla, nie wszystko jednak wygląda źle, a w ostatnich latach widać też wyraźne pozytywne zmiany. Z Rybnika kursuje dziś sześć bezpośrednich pociągów do Warszawy, podczas gdy jeszcze kilka lat temu były dwa lub trzy. Są połączenia do Pragi, Budapesztu i dobre skomunikowanie z Trójmiastem.

– Z każdym rozkładem jazdy Rybnik mimo wszystko więcej zyskuje niż traci. Problem w tym, że nie cały subregion rozwija się w tym samym tempie – podsumowuje.

Agnieszka Czerw

KRAN CIEKNIE, GNIAZDKO NIE DZIAŁA?

Seniorzy z Rybnika mogą wezwać fachowca

Kapanie z kranu, problem z gniazdkiem, zapowietrzony kaloryfer – dla wielu starszych osób to bariery trudne do przejścia. W Rybniku uruchomiono program, który ma je zdejmować z barków seniorów.

Kto może poprosić o pomoc

„Rybnicka Złota Rączka dla Seniora” to bezpłatne wsparcie przy drobnych naprawach domowych. Program finansuje Ośrodek

Pomocy Społecznej w Rybniku i ma on obowiązywać do 30 czerwca 2026 roku. Jest skierowany do mieszkańców, którzy ze względu na wiek i stan zdrowia nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z usterkami.

Z rozwiązania mogą skorzystać osoby mieszkające w Rybniku, posiadające prawo do lokalu, w którym przebywają. Trzeba jednocześnie spełnić określone warunki:

- kobiety – co najmniej 60 lat,

- mężczyźni – co najmniej 65 lat,
- stan zdrowia uniemożliwia samodzielną naprawę,
- zamieszkiwanie w pojedynkę lub z innymi seniorami bądź osobami zależnymi.

Co może zrobić fachowiec

Program obejmuje proste prace, które nie wymagają specjalistycznych uprawnień. Wśród nich są m.in.:

- naprawa kranów, sy-

- fonów i spłuczek oraz udrażnianie odpływów,
- wymiana żarówek, gniazdek i lamp,
- regulacja okien, wymiana zamków i klamek (z wyłączeniem drzwi antywłamaniowych),
- montaż półek, obrazów, luster czy karniszy,
- odpowietrzanie kaloryferów oraz podłączenie pralki lub zmywarki,
- naprawa elementów mebli, takich jak zawiasy, uchwyty czy szuflady.

Program - nie obejmuje

składania nowych mebli.

Jedno zgłoszenie w miesiącu

Senior może skorzystać z wizyty raz w miesiącu. Jeśli jednak naprawa okaże się bardziej złożona, możliwe są kolejne odwiedziny w ramach tego samego zgłoszenia.

Jak przekazać informację o usterce?

Zgłoszenia przyjmowane są na kilka sposobów:

- telefonicznie – pod nu-

merami 32 43 99 306 lub 32 43 99 307

– mailowo – dpp@opsrybnik.pl

– osobiście – w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej.

Potrzebę wsparcia może zgłosić sam senior, ale również członek rodziny czy sąsiad. W przypadku kontaktu telefonicznego pracownik ośrodka wypełni wymaganą kartę zgłoszenia.

(ACz) (umr)

Program Czyste Powietrze po nowemu

Ponad 148 tys. wniosków, ponad 2 mld zł wypłat i wyraźny zwrot w stronę jakości oraz bezpieczeństwa beneficjentów. W Katowicach podsumowano realizację Programu Czyste Powietrze i zapowiedziano kierunki działań na 2026 rok.



■ Zdrowie mieszkańców jest fundamentem dobrego funkcjonowania samorządu. Dlatego musimy zrobić wszystko, aby współpraca z funduszami była widoczna i płynna – mówił Piotr Kuczera na briefingu prasowym.

W Katowicach odbyło się spotkanie poświęcone Programowi Czyste Powietrze, podczas którego podsumowano jego realizację w województwie śląskim w latach 2018–2025, omówiono zmiany wprowadzone po reformie programu oraz wskazano priorytety na kolejny rok. W centrum dyskusji znalazła się współpraca funduszy ochrony środowiska z samorządami oraz rosnąca rola gmin jako operatorów programu.

„Chcemy być obecni w każdej gminie”

Mateusz Pindel, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, podkreślał, że kluczowe znaczenie ma bezpośrednia obecność funduszu w terenie i współ-

praca z samorządami na poziomie lokalnym.

– Chcemy być obecni w każdej gminie, nawet w najmniejszym zakątku województwa śląskiego. Zależy nam na wspólnych spotkaniach z mieszkańcami, podczas których będą mogli zapytać, sprawdzić i zaplanować swoją inwestycję w ramach programu Czyste Powietrze – mówił.

Jak zaznaczył, Fundusz stopniowo wychodzi z założeń wynikających z ogromnej liczby wniosków, a 2026 rok ma być momentem nadania nowego impetu realizacji programu.

– Program wychodzi na prostą po różnych zakre-

tach z poprzednich lat. Rok 2026 ma być czasem przyspieszenia i wzmocnienia współpracy z samorządami w całym regionie – dodał.

Śląsk w liczbach: tysiące umów i miliardy złotych

Podczas spotkania zaprezentowano dane pokazujące skalę programu w województwie śląskim. Do WFOŚiGW w Katowicach wpłynęło ponad 148 tys. wniosków o dofinansowanie na kwotę przekraczającą 4 mld zł. Zawarto ponad 129 tys. umów na łączną kwotę 3,5 mld zł, a wypłaty dla beneficjentów przekroczyły 2,1 mld zł. Prezes funduszu zwracał

uwagę, że w ostatnich dwóch latach do mieszkańców regionu trafiło ponad 1 mld zł, a obecnie nacisk kładziony jest nie na liczbę, lecz na jakość składanych wniosków.

Gminy jako „aniołowie stróża” beneficjentów

Iwona Gejdel-Targosz, Zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, podkreślała znaczenie systemu operatorów gminnych, szczególnie z punktu widzenia osób najsłabszych i zagrożonych wykluczeniem energetycznym.

– System operatorów jest skierowany przede wszystkim do mieszkańców, którzy nie byłoby w stanie samodzielnie przejść przez proces inwestycyjny. Gmina pełni tu rolę anioła stróża – od złożenia wniosku aż po jego rozliczenie – wskazywała.

Jak przekazała, w województwie śląskim 105 z 167 gmin podpisało porozumienia operatorskie, co stanowi około 64 proc. wszystkich samorządów w regionie. Zwracała też uwagę na możliwość zawierania porozumień międzygminnych, dzięki którym jedna gmina może obsługiwać

także sąsiednie samorządy.

– To właśnie gminy są najbliższe mieszkańcom, znają ich potrzeby i wiedzą, jakiego wsparcia im udzielić. Dlatego tak ważne jest, aby kolejne samorządy włączały się w system operatorski – podkreślała.

Nowe narzędzia i usprawnienia

Podczas spotkania zapowiedziano także konkretne rozwiązania organizacyjne. Uruchomiono narzędzie umożliwiające beneficjentom sprawdzanie statusu wniosków o płatność oraz specjalną infolinię przeznaczoną dla pracowników gminnych punktów operatorskich.

Zaznaczano, że nowa odsłona programu eliminuje możliwość składania wniosków niekompletnych, a obowiązkowe audyty energetyczne mają zapewnić racjonalność technologicznych rozwiązań i realne efekty ekologiczne.

„Zdrowie mieszkańców jest fundamentem”

Piotr Kuczera, Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz Prezydent Miasta Rybnika, podkreślał, że współpraca samorządów z funduszami

ma strategiczne znaczenie dla regionu.

– Zdrowie mieszkańców jest fundamentem dobrego funkcjonowania samorządu. Dlatego musimy zrobić wszystko, aby współpraca z funduszami była widoczna i płynna – mówił.

Zwracał uwagę, że województwo śląskie jest przykładem, iż konsekwentne działania w zakresie walki ze smogiem przynoszą efekty, a program Czyste Powietrze wymaga dziś nowego impulsu i odbudowy zaufania społecznego.

– Pieniądze są, szansa na ich wydatkowanie jest realna. Teraz kluczowe jest przywrócenie wiary w program i pokazanie, że wnioski samorządów zostały w dużej mierze wysłuchane – dodał.

Perspektywa 2026 roku

Uczestnicy spotkania zgodnie wskazywali, że 2026 rok ma być czasem przyspieszenia realizacji programu. Termin przystąpienia gmin do systemu operatorskiego został wydłużony do 31 marca 2026 roku, co ma zwiększyć zasięg wsparcia i ograniczyć tzw. białe plamy na mapie województwa.

(q)

Kryminalni z Rybnika rozbili gang oszustów

Przestępcy działają bez skrupułów, pozbawiając swoje ofiary oszczędności życia. Zgłoszenie każdego przypadku i próby oszustwa pomaga śledczym w tropieniu sprawców. Dzięki tym informacjom zatrzymano i aresztowano członków grupy dokonującej wyłudzeń metodą „na policjanta”.

Gang działał na terenie całego kraju

Sięgnęli po klasyczną metodę: podając się za policjanta informowali rozmówców, że ich wnuk spowodował wypadek i tylko szybka wpłata kaucji może go uchronić przed

aresztem. Dzwonili na numery stacjonarne zestarych książek telefonicznych. Próbowali do skutku. W co najmniej siedmiu przypadkach udało im się uśpić czujność i wzbudzić emocje, dzięki którym zyskali przewagę nad rozmówcami, a w efekcie także ogromne pieniądze. Chodzi o prawie milion złotych. Suma może się zwiększyć, bo jak wskazuje rybnicka prokuratura, pokrzywdzonych może być więcej. Dzięki intensywnym działaniom, śledczy zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o udział w gangu oszustów.

– To obcokrajowcy w wieku 20 i 26 lat, którzy brali

udział w wyłudzeniu pieniędzy od osób starszych metodą „na policjanta”. Z ustaleń śledztwa wynika, że pełnili rolę tzw. „odbieraków” w procederze oszustw, które w ostatnim czasie miały miejsce na terenie Rybnika i okolicznych miejscowości – przekazuje Prokurator Rejonowy z Rybnika, Arkadiusz Kwapiński.

Zebrane do tej pory dowody wskazują na międzynarodowy i zorganizowany charakter grupy przestępczej, do której należą podejrzeni. Członkowie gangu stosowali także inną „legendę”. Przekonywali starsze osoby, że biorą udział w tajnej akcji policji. Twier-

dzi, że pieniądze seniorów mogą zostać przejęte przez oszustów, dlatego na czas działań należy je zabezpieczyć. To kolejna strategia, która jest stosowana, bo, niestety, działa. W efekcie przerażeni seniorzy po prostu oddają swoje oszczędności przestępcom, wierząc, że mają do czynienia z policją. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że policja nigdy nie prosi obywateli o pieniądze.

Pieniądze, broń, narkotyki

Podczas zatrzymania podejrzanego kryminalni z KMP w Rybniku ujawnili posiadaną bez wymagane-

go zezwolenia amunicję do broni palnej, znaczną ilość narkotyków, a także gotówkę, która może pochodzić z przestępstw. – To kolejny wątek śledztwa, który będzie wyjaśniany – dodaje prokurator Arkadiusz Kwapiński.

Zatrzymani usłyszeli prokuratorskie zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz dokonania szeregu oszustw na szkodę osób starszych. Odpowiedzą również za nielegalne posiadanie amunicji oraz posiadanie znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Za popełnione czyny grozi im kara łączna

do 20 lat pozbawienia wolności.

Niewykluczone są dalsze zatrzymania

– Ze względu na obawę ucieczki, mactwa oraz grożącą surową karę prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd Rejonowy w Rybniku przedstawił argumentację i zastosował wobec obu podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy – przekazuje prokurator Kwapiński i dodaje, że sprawa ma charakter rozwojowy.

(sqx)

Przejazd przy ul. Wolnej pod lupą. PKP i mieszkańcy mają różne spojrzenia

Jeszcze niedawno mieszkańcy Paruszowca-Piasków alarmowali o dwóch groźnych sytuacjach na przejeździe kolejowo-drogowym przy ul. Wolnej. W środę 12 lutego właśnie w tym miejscu PKP Polskie Linie Kolejowe zorganizowały akcję dotyczącą bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych. Spotkanie odbyło się w godzinach porannych i było elementem ogólnopolskiej kampanii społecznej „Bezpieczny Przejazd”.

PKP: to nie była awaria przejazdu

Do niedawnych zdarzeń na przejeździe przy ul. Wolnej odniósł się Mariusz Lach, zastępca dyrektora Zakładu Linii Kolejowych PKP PLK w Tarnowskich Górach. Jak podkreślił, w jego ocenie sam przejazd jest sprawny i bezpieczny, a problem nie dotyczył infrastruktury przejazdowej.

– Bezpieczeństwo w tej sytuacji zadziało. Przez przejazd rzeczywiście przejechały dwa pociągi, ale odbyło się to z zachowaniem

wszystkich procedur i obostrzeń, o których mówiłem wcześniej. Maszyniści zostali poinformowani o sytuacji już pod tarczą ostrzegawczą przejazdową. Tarcza ta zobowiązuje do zachowania szczególnej ostrożności oraz do ograniczenia prędkości pociągu do 20 kilometrów na godzinę, z obowiązkiem stałej obserwacji i odpowiedniej reakcji – mówił Mariusz Lach.

Jak wyjaśniał, przyczyną obu zdarzeń był defekt elementów taboru, który wpłynął na działanie urządzeń, a nie awaria systemu przejazdowego jako takiego. Zapewniał też, że informacje o niesprawności zostały przekazane maszynistom zarówno automatycznie przez urządzenia, jak i przez dyżurnego ruchu na sąsiedniej stacji.

– Maszyniści zwalniali, a dyżurny ruchu był świadomy sytuacji i dodatkowo przekazał ją prowadzącym pociągi. Dzięki temu przejazd przez to skrzyżowanie odbywał się z zachowaniem szczególnej ostrożności – podkreślał.



■ Na zdj. przejazd na Paruszowcu i przedstawiciel PKP PLK Mariusz Lach. PKP zapewnia: przejazd jest bezpieczny. Mieszkańcy mówią wprost, że czuli się pewniej, gdy był dróżnik.

Służby techniczne i ratownicze miały pojawić się na miejscu w ciągu około 30 minut, by usunąć usterkę i dodatkowo zabezpieczyć przejazd.

Żółta Naklejka PLK i apel o czujność

Podczas wydarzenia sporo miejsca poświęcono także tzw. żółtym naklejkom PLK. Jak tłumaczył Mariusz Lach, każdy przejazd kolejowy wyposażony jest w dziewięciocyfrowy numer identyfikacyjny.

– Po jego podaniu operator numeru alarmowego 112 uruchamia procedurę

alarmową i kontaktuje się z odpowiednimi służbami PKP Polskich Linii Kolejowych. Dzięki temu możliwe jest szybkie podjęcie działań, które mają zapobiec zagrożeniu. Oprócz tego funkcjonuje także numer do służb technicznych, z którego należy korzystać w przypadku zgłaszania awarii lub usterek – mówił.

Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PKP PLK zwracała uwagę, że zdecydowana większość tragicznych zdarzeń na przejazdach kolejowych wynika z błędów użytkowników dróg.

– Wypadki, w których życie traci nawet kilkadziesiąt osób, to zdecydowanie o wiele za dużo. 99 procent zdarzeń wynika z niewłaściwych decyzji podejmowanych przez kierowców. Gubi nas pośpiech, brawura, ale też rutyna. Dlatego apelujemy o czujne, ostrożne i bezpieczne przekraczanie torów – mówiła.

Zapowiedziała także, że po feriach zimowych w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 3 odbędą się spotkania edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych.

„Było bezpieczniej, gdy był dróżnik”

Po spotkaniu z przedstawicielami PKP, zapytaliśmy o opinię mieszkańców osiedla oraz osoby korzystające z przejazdu przy ul. Wolnej. Wypowiedzi były spójne.

Wielu rozmówców przyznawało, że czuli się bezpieczniej, gdy przejazdu pilnował dróżnik. Pan Jan zwracał uwagę, że wcześniej szlabany zamykały się znacznie wcześniej i trzeba było dłużej czekać. Pani Elżbieta uważa, że po przejściu

na zdalne sterowanie bezpieczeństwo się pogorszyło. Jak mówiła, owszem, czekało się dłużej, ale nie pamięta podobnych awarii z przeszłości.

– Odkąd usłyszałam o tych awariach, zawsze zatrzymuję się przed przejazdem, bez żadnych wyjątków. Ten przejazd jest jeszcze pod kątem, więc widoczność jest słaba i trudno dobrze ocenić, czy coś jedzie – mówi pani Bożena.

Jednocześnie mieszkańcy przyznawali, że sprawa była głośno komentowana w okolicy. Rozmawiali o niej z sąsiadami, a rodzice uczulali dzieci na zachowanie szczególnej ostrożności w drodze do szkoły.

Choć PKP PLK zapewnia, że przejazd przy ul. Wolnej jest sprawny i bezpieczny, a ostatnie zdarzenia były skutkiem awarii pociągów, wśród mieszkańców wciąż wyraźnie słychać potrzebę większego poczucia bezpieczeństwa. Szczególnie w miejscu, z którego codziennie korzystają piesi i dzieci.

Agnieszka Czerw

Ustawa o języku śląskim bez podpisu prezydenta

Prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę dotyczącą uznania języka śląskiego za regionalny.

Decyzja zapadła

Prezydent Karol Nawrocki odmówił podpisania ustawy przyjętej wcześniej przez parlament. Chodzi o nowelizację, która wprowadzała język śląski do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych jako drugi – obok kaszubskiego – język regionalny.

Weto oznacza, że aby przepisy mogły wejść w życie, parlament musiałby je ponownie uchwalić większością kwalifikowaną.

„Faktów naukowych nie ustala się głosowaniem”

Prezydent, uzasadniając swoją decyzję, wskazał m.in. na opinie

części środowiska naukowego.

– Szanuję i bardzo cenię tradycję i kulturę Śląska. Jest ona integralną częścią dziedzictwa Rzeczypospolitej. Jednak faktów naukowych nie ustala się głosowaniem w Sejmie, trzeba słuchać co o tej sprawie mówią specjaliści. Eksperci i językoznawcy wskazują, że mowa śląska jest dialektem języka polskiego. Nie możemy tworzyć precedensu, w którym większość polityczna rozstrzyga kwestie naukowe – przekazał Karol Nawrocki.

Jak wynika z argumentacji przedstawionej przez Kancelarię Prezydenta, w procesie podejmowania decyzji brano pod uwagę również stanowiska konstytucjonalistów oraz interpretacje przepisów ustawy zasadniczej

dotyczących języka urzędowego i praw mniejszości.

Zastrzeżenia do pieniędzy i obowiązków samorządów

W uzasadnieniu pojawił się także wątek finansowy i organizacyjny. Prezydent wskazał, że nowe regulacje nakładałyby na jednostki samorządu terytorialnego dodatkowe zadania bez zapewnienia odpowiednich środków.

– Jako Prezydent Rzeczypospolitej nie zgodzę się na rozwiązania, które mogą budować sztuczne podziały w naszej narodowej wspólnocie – podkreślił.

Inna propozycja na stole

Jednocześnie głowa państwa zadeklarowała gotowość do podpisania innego projektu, który

znajduje się już w parlamencie. Chodzi o ustawę dotyczącą wsparcia kultury śląskiej i samej gwary.

– Jednocześnie apeluję o pracę nad złożonym już w Sejmie projektem ustawy o wspieraniu kultury śląskiej i gwary śląskiej. Taką ustawę podpiszę, bo chcę realnie wspierać tradycję, kulturę i badania naukowe oraz umożliwić naukę gwary jako zajęć dodatkowych finansowanych przez państwo czy samorząd. Wsparcie kultury i tradycji – tak. Polityczna gra śląską kulturą – nie – oświadczył prezydent.

Co przewidywała zawetowana ustawa?

Przyjęte wcześniej przepisy zakładały m.in. możliwość organizowania w szkołach dobrowolnych

zajęć z języka śląskiego, wprowadzania dwujęzycznych nazw miejscowości tam, gdzie odpowiedni odsetek mieszkańców deklaruje używanie tej mowy. Ustawa przewidywała ponadto wsparcie finansowe dla działań służących zachowaniu i rozwojowi języka, w tym inicjatyw kulturalnych, edukacyjnych i badawczych.

Projekt był kolejną próbą legislacyjną w tej sprawie na przestrzeni ostatnich lat. Pierwsze inicjatywy dotyczące ustawowego uregulowania statusu śląskiej mowy pojawiały się jeszcze w poprzednich kadencjach parlamentu. W minionych latach procedowano także projekty odnoszące się do uznania Ślązaków za mniejszość etniczną.

(sqx)

MIASTO ODDA DAWNĄ SZKOŁĘ WOJSKU.

W zamian przejmie budynek w centrum

Rybnik planuje przekazanie dawnej szkoły przy ulicy Górnośląskiej 108 na potrzeby wojska. W zamian miasto ma przejąć budynek przy ulicy 3 Maja 27 w ścisłym centrum. Decyzja zapadła podczas lutowej sesji Rady Miasta i otwiera drogę do utworzenia w Rybniku uniikatowego w skali kraju ośrodka szkoleniowego.

Dawna szkoła z nową funkcją

Budynek przy ulicy Górnośląskiej to dawna szkoła z 1912 roku, później rozbudowywana. Obiekt figuruje w gminnej ewidencji zabytków, ma blisko 1850 metrów kwadratowych powierzchni i od lat stoi pusty. Miasto kilkakrotnie próbowało go sprzedać, jednak bez powodzenia. Stan techniczny wymaga kosztownego remontu, na który do tej pory brakowało środków i konkretnego pomysłu.

Z budynkiem połączona jest hala sportowa o powierzchni prawie 1000

metrów kwadratowych, z której obecnie korzysta MOSiR. To właśnie kwestia dostępności sali wzbudzała największe emocje podczas obrad.

– Będzie on szkolił grupy poszukiwawczo-ratownicze specjalistów w specjalności poszukiwawczo-ratowniczej dla całej Polski. I nie chodzi wyłącznie o strukturę Wojsk Obrony Terytorialnej, ale całych sił zbrojnych – mówił podczas sesji kapitan Konrad Wojtyła, komendant Ośrodka Szkolenia Specjalistycznego GPR.

Jak podkreślał, Rybnik został wskazany jako lokalizacja spośród wielu możliwych miejsc w kraju, co określił jako duże wyróżnienie dla miasta.

Hala zostaje dla klubów

Podczas posiedzenia rady padły też zapewnienia dotyczące dalszego funkcjonowania hali sportowej. Komendant ośrodka deklarował, że obiekt nadal będzie dostępny dla rybnickich klubów sportowych w



■ Władze Rybnika zwracają uwagę, że inwestycja wojska oznacza realne pieniądze na remont obiektu, który od lat pozostawał problemem. Według zapowiedzi w grę wchodzi środki sięgające kilkunastu milionów złotych.

ustalonych wcześniej godzinach w ciągu tygodnia. Podobne deklaracje składali przedstawiciele miasta, wskazując, że szczegóły zostaną uregulowane w porozumieniach.

Na ten moment są to jednak wyłącznie deklaracje ustne. Miasto nie przedstawiło dotąd żadnych oficjalnych dokumentów ani porozumień, które precyzowałyby zasady i zakres dalszego korzystania z hali.

To sprawia, że środowisko sportowe, w tym m.in. Klub Sportowy Rymer Rybnik, który obecnie prowadzi tam treningi, ma prawo podchodzić do tych zapowiedzi z ostrożnością. Sprawie będziemy się przyglądać.

Budynek w centrum do modernizacji

W ramach zamiany miasto ma przejąć nieruchomość przy ulicy 3 Maja 27. To dwupiętrowy budynek z lat 60., w którym obecnie

mieszczą się m.in. Kuratorium Oświaty oraz Państwowa Inspekcja Pracy. Obiekt ma niespełna 1000 metrów kwadratowych powierzchni i również wymaga gruntownej modernizacji, w tym dostosowania do aktualnych przepisów i likwidacji barier architektonicznych.

Jak podaje Urząd Miasta Rybnik, Skarb Państwa nie dysponuje obecnie środkami na przeprowadzenie niezbędnego remontu, dlatego zamiana nieruchomości ma być korzystnym rozwiązaniem dla obu stron.

Miasto zyskuje budynek w centrum, a dawna szkoła w Niedobczycach ma wreszcie otrzymać konkretną funkcję. Dodatkowo, jak sygnalizowano podczas sesji, w przyszłości możliwe będzie także rozwijanie współpracy edukacyjnej, w tym kształcenie klas mundurowych.

Budynek w centrum do modernizacji

W ramach zamiany miasto ma przejąć nieruchomości

mość przy ulicy 3 Maja 27. To dwupiętrowy budynek z lat 60., w którym obecnie mieszczą się m.in. Kuratorium Oświaty oraz Państwowa Inspekcja Pracy. Obiekt ma niespełna 1000 metrów kwadratowych powierzchni i również wymaga gruntownej modernizacji, w tym dostosowania do aktualnych przepisów i likwidacji barier architektonicznych.

Jak podaje Urząd Miasta Rybnik, Skarb Państwa nie dysponuje obecnie środkami na przeprowadzenie niezbędnego remontu, dlatego zamiana nieruchomości ma być korzystnym rozwiązaniem dla obu stron.

Miasto zyskuje budynek w centrum, a dawna szkoła w Niedobczycach ma wreszcie otrzymać konkretną funkcję. Dodatkowo, jak sygnalizowano podczas sesji, w przyszłości możliwe będzie także rozwijanie współpracy edukacyjnej, w tym kształcenie klas mundurowych.

Agnieszka Czerw

Wiadomo, kiedy A4 z Katowic do Krakowa stanie się darmowa

To dzień, na który czekają kierowcy. Darmowa autostrada A4 z Katowic do Krakowa ma stać się faktem już w przyszłym roku. Obecnie przejazd 61-kilometrowego odcinka kosztuje 34 zł. Po wygaśnięciu koncesji odcinek przejdzie w zarząd państwowy i stanie się bezpłatny dla samochodów osobowych i motocykli.

Rozbudowa A4 na Śląsku i w Małopolsce

Autostrada A4 nie tylko stanie się darmowa na odcinku Kraków–Katowice. Na tym, a także na dłuższym fragmencie, kierowcy zyskają dodatkowe pasy ruchu. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje o rozbudowie A4 w województwach śląskim i małopolskim, obejmującej

docelowo niemal 120 km.

– Zrealizujemy inwestycję, która zmieni sposób funkcjonowania autostrady: poszerzymy jezdnie, przebudujemy węzły, unowocześnimy obiekty inżynierskie oraz przygotujemy całą infrastrukturę do rosnących potoków ruchu – zapowiada GDDKiA.

Aneksy do Programów Inwestycji (PI), obejmujące etap przygotowawczy, zostały już uzgodnione przez Ministerstwo Infrastruktury, określając nowe systemy realizacji i podział przedsięwzięcia na odcinki.

– Dla obu województw, śląskiego i małopolskiego, przyjęliśmy te same priorytety: utrzymanie przejezdności w trakcie robót oraz skrócenie procesu przygotowawczego, tak aby kierowcy jak najszybciej odczuli poprawę – informuje

GDDKiA.

Pierwotny Program Inwestycji obejmował przygotowanie dokumentacji na dobudowę dodatkowego pasa ruchu na odcinku od granicy województwa opolskiego i śląskiego do węzła Murkowska. W wyniku uzgodnionego aneksu do PI ten fragment A4 został wydłużony do węzła Brzęczkowice i obecnie ma 69,3 km długości. Ponadto zmieniono system realizacji z formuły „Projektuj i buduj” na tradycyjny. Dzięki temu, jak podkreślają drogowcy, wykonane zostaną pełne przygotowanie projektowe i zapewniona spójność rozwiązań z układem drogowym aglomeracji śląskiej.

– Dla fragmentu od granicy woj. opolskiego do węzła Gliwice Sośnica potwierdzimy konieczność rozbudowy

po uzyskaniu wyników Generalnego Pomiaru Ruchu (GPR) 2025. Z kolei dla odcinka Gliwice Sośnica – Brzęczkowice rozpoczniemy prace od symulacji ruchu, tak aby zoptymalizować powiązania z miejskim układem drogowym i tam, gdzie to zasadne, ograniczyć zakres interwencji na węzłach. Ogłoszenie przetargu na opracowanie analiz ruchowych planujemy w pierwszym kwartale 2026 r. i będzie to ponowne postępowanie, ponieważ w pierwotnym przetargu złożone oferty przekroczyły nasz budżet – precyzuje GDDKiA.

34 zł za 61 km. W przyszłym roku to się zmieni

Przypomnijmy, że Autostrada A4 to najdłuższa autostrada w Polsce.

Przebiega przez pięć województw i w całości stanowi część europejskiego korytarza transportowego łączącego Morze Północne i Bałtyk z Ukrainą. To właśnie na niej powstał pierwszy koncesyjny odcinek autostrady w Polsce – Katowice–Kraków. Jak zapowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, po wygaśnięciu koncesji 15 marca przyszłego roku trasa przejdzie w zarząd państwowy i stanie się bezpłatna dla pojazdów lekkich do 3,5 tony, czyli samochodów osobowych i motocykli.

Dziś kierowcy aut osobowych płacą za przejazd z Katowic do Krakowa 17 zł na każdej z dwóch bramek – w Mysłowicach i Balicach – co łącznie daje 34 zł za pokonanie 61 km trasy. Pojazdy z przyczepami

i mniejsze ciężarówki (trzy osie) płacą 30 zł za każdą bramkę, czyli 60 zł w jedną stronę. Jak poinformował zarządca odcinka, Stalexport Autostrada Małopolska, od 1 kwietnia tego roku stawki wzrosną: dla pierwszej kategorii do 18 zł, a dla drugiej do 33 zł za przejazd przez jeden punkt poboru opłat.

Ponad 100 tysięcy pojazdów dziennie

Według danych z Generalnego Pomiaru Ruchu 2020/2021 przez odcinek A4 w Katowicach przejeżdża średnio ponad 105 tys. pojazdów na dobę, a między Katowicami a Balicami – od 40 do 75 tys. Najnowsze wyniki GPR 2025 mają być znane w drugiej połowie roku i posłużą do dalszych prac projektowych.

(mad)

Michał Woś bez immunitetu?

Ruszyła procedura, od której zależy, czy poseł z naszego regionu będzie mógł usłyszeć zarzuty. Dokument w tej sprawie jest już na biurku marszałka.

Wniosek trafił do marszałka

Prokurator Generalny Waldemar Żurek przekazał do Marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Michała Wosia.

Zgoda izby jest konieczna – bez niej parlamentarzysta nie może zostać objęty postępowaniem karnym. Taki wymóg wynika z ustawy o wykonywaniu mandatu posła lub senatora.

Sprawa dotyczy zarządzania Służbą Więzienną

Podstawą skierowania wniosku są ustalenia postępowania prowadzonego przez zespół śledczy powołany w Prokuraturze Regionalnej w Poznaniu. Jednostkę tę utworzono zarządzeniem Prokuratora Krajowego z 10 grudnia 2024 r.

Sprawa ma związek z badaniem legalności, zasadności i gospodarności działań podejmowanych w okresie od listopada 2015 r. do końca grudnia 2023 r. w obszarze zarządzania Służbą Więzienną.

Postępowanie zainicjowały zawiadomienia Dyrektora Generalnego tej formacji. Dotyczyły m.in. tworzenia Inspektoratu Wewnętrznego, przyjęcie do służby oraz wydatkowania środków finansowych.

Przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków

W zawiadomieniach wskazano możliwość przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków zarówno przez funkcjonariuszy publicznych Służby Więziennej, jak i przez byłego sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości sprawującego nadzór nad tą instytucją.

Nieprawidłowości – według śledczych – miały dotyczyć w szczególności zatrudniania osób bez wymaganego naboru i kwalifikacji oraz decyzji o przedterminowym nadawaniu stopni oficerskich z naruszeniem przepisów ustawy o Służbie Więziennej.

Jak informuje prokurator Anna



■ – Jeśli Tusk z Żurkiem myślą, że nowymi zarzutami z kosmosu zamkną mi usta, to grubo się mylą – twierdzi poseł Michał Woś (PiS) z naszego regionu

Adamiak, rzecznik prasowa Prokuratora Generalnego, w toku postępowania zgromadzone obszerny materiał dowodowy: zeznania oraz dokumenty. Analizowano również akty prawne regulujące funkcjonowanie Ministerstwa Sprawiedliwości, Służby Więziennej i jej inspektoratu.

Czego dotyczy wniosek wobec posła

Zdaniem śledczych zebrane dowody pozwoliły na przyjęcie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że Michał Woś – jako sekretarz stanu wykonujący stałe zastępstwo ministra w sprawach dotyczących Służby Więziennej – miał przekroczyć uprawnienia i nie dopełnić obowiązków.

Chodzi o okres od 2 lutego 2021 r. do 7 listopada 2023 r. oraz o działania związane m.in. z podpisywaniem decyzji i postanowień administracyjnych.

Według prokuratury miało to polegać na:

- wydawaniu rozkazów personalnych nadających stopnie oficerskie Służby Więziennej M.P., Maciejowi K., Zbyszkowi N. oraz Pawłowi. M., a także kierowanie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o nadanie Zbyszkowi N. i Maciejowi K. stopnia generała Służby Więziennej, mimo, że osoby te nie spełniały ustawowych warunków do przedterminowego awansu, tj. naruszenie art. 169 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej oraz art. 52 ust. 1 cyt. ustawy,
- bezpodstawnym wyrażeniu

zgody w dniu 15 grudnia 2022 r. na mianowanie Zbyszka N., który nie był funkcjonariuszem Służby Więziennej, na stanowisko doradcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej oraz polecenie wydania aktu mianowania go na to stanowisko, w celu przyjęcia do służby w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej na najwyższe stanowisko z mianowania, w sytuacji gdy nie spełniał warunków do przyjęcia do służby stałej, a jedynie do służby przygotowawczej, przy czym jeszcze tego samego dnia Zbyszko N. został powołany na Szefa Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej, a objęcie tego stanowiska nie było zastrzeżone wyłącznie dla funkcjonariuszy SW, tj. naruszenie art. 38 b ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej i art. 29 ustawy z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw,

- wydanie decyzji o przydzieleniu Zbyszkowi N. kwatery tymczasowej położonej w Warszawie na czas pełnienia służby w Inspektoracie Wewnętrznym Służby Więziennej, pomimo braku podstaw prawnych do przyznania takiego uprawnienia, w szczególności z uwagi na fakt, że nie był powołany na wyższe stanowisko kierownicze w Służbie Więziennej do pełnienia służby w innej jednostce organizacyjnej położonej w innej miejscowości, tj. naruszenie art. 73 ust. 1 i art. 170 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej,
- wydanie rozkazu personalnego w dniu 20 października 2023

Michał Woś komentował sytuację w poniedziałek 9 lutego w TV Republika, w wydaniu głównym wiadomości „Dzisiaj”:

Jeżeli zarzuca mi się jakieś nielegalne awanse, które przechodziły przez ręce profesjonalistów, przez dział kadr służby więziennej, przez sztab ludzi, pion, który się tym zajmuje, a w końcu przez sędziego, dyrektora departamentu, który nadzoruje służbę więzienną i to mają być rzekome nielegalne awanse, to ja widzę, że już brakuje tylko, że powinienem być pytać Tuska albo ambasadora Niemiec o zgodę i wtedy te awanse byłyby legalne.

To jest oczywiście ewidentna polityczna zemsta, bo nie mogą dopaść Zbigniewa Ziobry, to szukają jakiegoś zastępstwa.

Na platformie X były wiceminister sprawiedliwości napisał:

Jeśli Tusk z Żurkiem myślą, że nowymi zarzutami z kosmosu zamkną mi usta, to grubo się mylą. O absurdzie tych zarzutów najlepiej świadczy fakt, że każda decyzja personalna w Służbie Więziennej była przygotowana przez profesjonalne kadry, a przed moim podpisem weryfikowana przez sędziego-dyrektora departamentu nadzorującego SW pod kątem pełnej zgodności z prawem. Zawsze działałem w interesie publicznym. Według neoprokuratorów Tuska pewnie powinienem pytać niemieckiego ministra sprawiedliwości o zgodę na awanse w SW. Skoro nie mogą dopaść Zbigniewa Ziobry, ścigają mnie. Prawo było przestrzegane. Reszta to polityczny teatr.

r. i powołanie Macieja K. na stanowisko Czwartego Zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dniem 23 października 2023 r., po uprzednim wydaniu polecenia służbowego Dyrektorowi Generalnemu Jackowi K. mianowania Macieja K. z dniem 20 października 2023 r. na stanowisko doradcy Dyrektora Generalnego SW i tego samego dnia wydania polecenia służbowego skierowania wniosku o powołanie go na stanowisko Zastępcy Dyrektora Generalnego SW, zapewniając w ten sposób Maciejowi K. najwyższe stanowisko z mianowania w Centralnym Zarządzie SW, podczas gdy wynikający z przepisów zakres oraz istniejący podział obowiązków w Centralnym Zarządzie nie wymagał powołania kolejnego, czwartego Zastępcy i nie było uzasadnione potrzebami tej Służby, tj. naruszenie art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej i § 2 ust. 1 pkt 6 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 maja 2023 r. w sprawie ustalenia zakresu czynności członków Kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Dyrektora Generalnego Urzędu,

- zaniechanie wyrażenia pisemnej zgody na przyjęcie Pawła M. do służby w Inspektoracie Wewnętrznym Służby Więziennej na stanowisko dyrektora Biura Analiz, w sytuacji gdy pisemna

zgoda Ministra Sprawiedliwości była obowiązkowa w przypadku przyjęcia do służby w Inspektoracie funkcjonariusza Policji zwolnionego ze służby w związku z przejściem na emeryturę tj. naruszenie art. 38 b ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej.

Co dalej

Złożenie wniosku uruchamia parlamentarną procedurę. Teraz to posłowie zdecydują, czy wyrażą zgodę na uchylenie immunitetu i umożliwią prowadzenie dalszych czynności karnych wobec Michała Wosia. – Wyrażenie zgody przez Sejm RP na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn ścigany z oskarżenia publicznego warunkuje możliwość przedstawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego we wniosku i wykonania innych czynności procesowych z jego udziałem – dodaje prokurator Anna Adamiak.

Bez tej zgody postępowanie w zakresie odpowiedzialności karnej nie może się rozpocząć. Możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób korzystających z immunitetu parlamentarnego stanowi realizację konstytucyjnej zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

(PK) (sqx)

Fantów -
w grze
Auto jak
nimfa

Część
stacji
Msza
poranna

Gronkie-
wicz- ...
Wiosen-
ny kwiat

Gra 28
kostkami

Chroni
po
rozpięciu

31

Czary-...,
zaklęcia

Skomponował
operę „Aida”
Ozdoba
męskiej twarzy

Wyspa
obok
Kuby

8

Deszcz
lub śnieg

Radio ...,
rozgłoś-
nia

Mleczny
cukierek

3

Stolica
Gruzinów

16

Kolega
elewa
Wada,
defekt

22

Niemiec-
ka sieć
sklepów

Radio jak
rozmiar

15

Uzdro-
wisko,
zdrój

Łyżwa Zygmunta,
Niedźwiadzkiego

Małe Daewoo

Był nim
Kubilaj

2

Statuetka dla
aktora, reżysera

Chwast zbożowy

Antonim degra-
dacji

Plantacja
jabłoni w
grudniu
Imię ż.

Bierny,
nieuważ-
ny widz

Dawny
poeta,
pieśniarz

11

Stadio-
nowa
burda

Coś do
gniazdka

Miasto
Ukrainy

Wyspa
z Brunei

1

Waluta
Ukrainy

Miedzy
zwrot-
kami

10

Zimny
stan z
Juneau

Brak po-
rządku,
bałagan

Ogól pism

Jessica z kina

26

Cezary - Czarek,
Aleksander -?

Dobre maniery

Rolls-...,
marka

Nasz
bijący
organ

21

Na zupe-
ł jarzyn
lub kości

Y w
CMYK-u

Wśród
tkanin

Owoc z
krzewu

Umocnienie
polowe

Rodzaj
dźwigni

Akwen
z rżesą

Biblijny
brat
Kaina

14

Ciepłe
buty
soldata

Zwłoka
w czasie

Cecha
in plus

7

Część
kolejowe-
go toru

Działal-
razem z
Marksem

25

Cieężar,
który
ciąży

Andrzej,
reżyser
Płaskie
naczynia

28

Główna
strona
banknotu

Mick z
„The
Rolling
Stones”

19

„Psy” na wyspach

Ozdobne drzewo
w parku

24

Bolesny
w kąciuku
ust

Tam
dusza u
tchórza

18

Brzmi w
kapeli
ludowej

SOP
przy
szefie
MSZ

20

Tożsamość
internetowa

Miasto nad
Popradem

Premier
III RP

Muzyk -
pożal się
Boże

29

Kita
rudzielca

Ciepły
trunek

Budynec
dla krów

17

Rock and
..., taniec

Żaneta,
rzuciła
dyskiem

Brzuszna lub lisia

Bogata w żywicy

32

Głęboka
toń
wodna

Welles,
d. amer.
reżyser
i aktor

23

Chińska
stolica

Strojna
suknia

Chrust
leśny

Koński
chód

Wertepty
na
drodze

Lubi się
przyssać

Wydatny
narząd węchu

Rzymski zakonnik

9

Kończy
przewód

Chłuba
każdej
baśki

Kamień
półszla-
chetny

Na ból
brzucha

Płuiwał
księdza

Rodzaj
koncernu

27

Obok
Corsy
i Vectry

Ryżówka
japońska

4

Zysk,
dochód

Tytuł
powieści
Zoll

13

Arciuch,
aktorka

Zagon
jednego
ze zbóż

30

Ricciarelli,
 włoska
spie-
waczka

6

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Wolne osoby mają szansę na miłość od pierwszego wejrzenia, w stałych związkach dobry czas na miłość i uporządkowanie spraw. Jeśli nie dotrzymasz wierności partnerowi, poniesiesz tego konsekwencje.

BYK 21.04 – 20.05
Teraz w stałych związkach zapanuje większa harmonia i szczęście. To dobry czas na zaplanowanie macierzyństwa. Jeśli masz zamiar założyć rodzinę, nie zastanawiaj się dłużej, gwiazdy Ci sprzyjają.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W stałych związkach zrewiduj swoje postępowanie i poglądy. Zwróć większą uwagę na sprawy rodziny, planety pomogą Ci osiągnąć stabilizację. Uwikłanie się w romans, przysporzy Ci kłopotów.

RAK 22.06 – 22.07
Planety z sympatią będą zerkać w Twoją stronę, otwórz się na potrzeby przyjaciół i rodziny. Staraj się spełniać oczekiwania partnera, okazuj więcej uczuć. Szczęście jest przy Tobie, możesz zatrzymać je na długo. Nie popsuj go swoimi humorami.

LEW 23.07 – 22.08
Dla wolnych osobników, los okaże się wyjątkowo łaskawy, właśnie teraz spotkasz miłość swojego życia, w krótkim czasie podejmiesz słuszną decyzję o małżeństwie. Zrealizujesz więc swoje skrywane marzenia.

PANNA 23.08 – 22.09
W stałych związkach czekają Cię radosne i miłe chwile. Jeśli odważysz się na szczerą rozmowę z partnerem, możesz osiągnąć pełnię szczęścia. W Twoim związku, kompromisy zapewnią Ci dobrą atmosferę.

WAGA 23.09 – 22.10
Twoje sprawy uczuciowe wymagają zastanowienia się, lecz potrzeba miłości ogranicza jasny osąd. Masz możliwość wyjaśnienia pewnych nieudomówień. Jeśli Twój partner nie jest wolny, nie możesz oczekiwać deklaracji z jego strony.

SKORPION 23.10 – 21.11
W stałych związkach osiągnięcie równowagi i porozumienia, możesz liczyć na miłość i spokój, którego ostatnio brakowało. Możesz liczyć na swojego partnera, okaż mu więcej czułości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Czasem sam nie wiem czego chcesz i zbyt nerwowo reagujesz na partnera. Postaraj się zapanować nad swoim temperamentem. Twoja miłość może być zbyt zaborcza i popsuć to co jest dobre.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W sprawach uczuć podejmiesz ważną decyzję, będziesz musiał wybierać, dokonasz prawidłowego wyboru. To dobry czas na miłość i układanie osobistego życia. Nie traktuj partnera jak swojej własności.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ty to masz talent... potrafisz w jednej sekundzie zniszczyć to co przez długi czas było misternie budowane. Nieprzewidywalność Twoich zachowań może przyprawić o zawrót głowy. Mimo to posiadasz magnetyczny wpływ na płęć przeciwną.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli jesteś wolną Rybą, gwiazdy postawią na Twojej drodze osobę odpowiedzialną, silną i opiekuńczą. Nie przegap tej okazji, bo następna nieprędko się przytrafi.

opracowała Elizabeth • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

– Mamo dlaczego się malujesz? – pyta ciekawski Jasiu
– Żeby ładnie wyglądać – odpowiada mama Jasia
– A kiedy to znacznie działać?
Turysta spotyka bacę i pyta:
– Baco, mogę przejść przez waszą łąkę? Chce zdążyć na pociąg o 10.40.

– Idźcie, idźcie, a jak spotkanie mojego byka, to zdążycie jeszcze na ten o 9.15!
W małej remizie dzwoni telefon, odbiera komendant i powoli odkłada słuchawkę. Potem równie powoli wchodzi schodami do gabinetu, powolutku robi sobie kawę. Siada powoli na krześle włącza mikrofon i mówi:
– No, chłopaki zbieramy się, pali się urząd skarbowy.

Dzień dobry, kupiłem tutaj wczoraj u państwa tego żółwia stepowego i chciałbym go wymienić na innego...
– A czemu?
– Ten nie chce stepować...
Czterech kumpli spotyka się, na piwie by opić narodziny syna jednego z nich. Wszyscy się cieszą i świętują tylko świeżo upieczony ojciec siedzi

nijaki.
– Co jest stary? Urodził ci się syn, to przecież wspaniale – mówi jeden z kolegów.
– No wiem, ale jeszcze muszę o tym żonie powiedzieć.
Dlaczego mleko zawiera tłuszcz? Żeby nie skrzypiało przy dojeniu.
Nauczyciel oddaje Jasiowi klasówkę. Zamiast oceny napisał IDIOTA.

Jaś spojrzał na kartkę, potem na nauczyciela i mówi:
– Ale pan jest roztargniony. Miał pan wystawić ocenę, a nie podpisywać się.
Jaką szkołę musi ukończyć polityk, żeby spełnił wszystkie swoje obietnice?
– Hogwart.

 CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ CHERY



Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż **21 700 zł**

+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

TIGGO**CSH**
CHERY SUPER HYBRID**7** LAT
GWARANCJI

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl